Nr. 101. Dziś 12 stron. Niedziela, dnia 2 Maja 1937 roku Cena 10 gr. Rok XXXII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

ŚWIĘTO NARODOWE ZWYCIĘSTWA PATRIOTYZMU

W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI 3-go MAJA.

Sto czterdzieści sześć lat mija od pamiętnego dnia uchwalenia Konstytucji 3-go Maja 1791 r.

Sto czterdzieści sześć lat walk i zmagań, klęsk i zwycięstw. Tragiczne rozbiory Rzeczypospolitej, powstania, spiski i rewolucje. Szubienice, Sybir i więzienia. Wreszcie wojna światowa i — powstanie Polski Niepodległej. A przecież nic z tych dziejowych wydarzeń nie zdołało przysłonić wspomnienia Konstytucji Majowej. Corocznie święcimy uroczyście dzień 3-go Maja, składając hołd wielkiemu dziełu patriotów, dążących do ratowania chylącej się do upadku Rzeczypospolitej.

W dniu 6 października roku 1788-go rozpoczął w stolicy swe obrady Sejm, zwany wielkim lub czteroletnim, gdyż przez cztery lata obradował. Marszałkiem Sejmu został Stanisław Małachowski, a wśród posłów znaleźli się liczni zwolennicy Stronnictwa Patriotycznego.

Jedną z pierwszych spraw, przez ten Sejm pamiętny rozpatrywanych, była sprawa wojska: uchwalono wystawić 100.000 armię.

Za Stronnictwem Patriotycznym stała siła poważna: większość posłów, całe mieszczaństwo, wdzięczne za nadane prawo, oraz młode pokolenie szlachty, wychowane pod wpływem Komisji Edukacyjnej. Na stronę patriotów przechylał się też sam król, w którym światłość umysłu walczyła ze słabością charakteru. Dowiedziawszy się o konszachtach Moskwy z Austrią i z Prusami, patrioci postanowili przyspieszyć przeprowadzenie swych planów, nie przerywając poufnych narad nawet w okresie przerwy wielkanocnej w obradach sejmowych; narady te odbywały się na zamku przy udziale króla.

Powodzenie patriotów zależało więc nietylko od poparcia społeczeństwa, ale od zachowania się Sejmu. Gdyby bowiem posłowie zaczęli rozpatrywać projekt nowej konstytucji (opracowany przez sejmową deputację do poprawy formy rządu), — mogliby pogrzebać całą sprawę, narażając ją na niebezpieczeństwo ze strony Rosji, wspieranej przez zdrajców. Warunkiem zwycięstwa sprawy było więc szybkie działanie Sejmu. Postanowiono wnieść konstytucję pod obrady Sejmu w dniu 8 maja, w wilię imienin króla, następnie jednak termin ten dwukrotnie przyśpieszono, wyznaczając ostatecznie w tym celu dzień 3-ci Maja.

Gdy nadszedł ten pamiętny dzień, stolica miała wygląd niecodzienny: oddziały wojsk maszerowały po ulicach miasta, a mieszczaństwo, obudzone pogłoskami o projektowanym zamachu zdrajców na Sejm i na króla, manifestowało na rzecz konstytucji.

O godzinie 11-ej marszałek Małachowski zagaił na zamku uroczyste posiedzenie Sejmu w obecności króla, otoczonego ministrami i licznym orszakiem dworskim. Po przemówieniu Marszałka Sejmu — na wniosek króla — odczytano projekt konstytucji. Gdy okazało się, że opozycjoniści pragną za wszelką cenę nie dopuścić do uchwalenia projektu — król, na wezwanie jednego z posłów, zaprzysiągł wraz z ministrami konstytucję, a za jego przykładem poszli patrioci. Gdy tak się stało, entuzjazm niesłychany zapanował w Sejmie, w stolicy i w całym kraju. Posłowie z królem i rządem na czele udali się na uroczyste nabożeństwo dziękczynne, a tłumy ludu do późnej nocy wiwatowały na ulicach miasta.

I nic to, że po tym przyszła Targowica, że zdrajcy obalili krępujące ich swobody dzieło majowe, a Rosjanie wkraczali na ziemie polskie, bo po dniach zmagań i rozpaczy — nastąpiła wojna narodów.

A po tym — dzień za dniem, miesiąc za miesiącem szerzyła się sława ducha i oręża polskiego. Aż Polska zmartwychwstała!

Czyż to jednak osiągnęliśmy już wszystko wraz z odzyskaniem niepodległego bytu politycznego, czyż nic nie pozostało do wykonania ze wskazań wiekopomnej Konstytucji Majowej?

Wypracowaną została ona na miarę potrzeb ogółu polskiego, na miarę potrzeb narodowych. Wskazywała, co jest dobre, a co złe dla Polski, dla Narodu. Podporządkowała jednostkę dobru narodowemu. Zerwała ogniwa wybujałego egoizmu jednostkowego i stanowego. Głosiła pojednanie wszystkich stanów. Wołano w tym dniu: „wiwat wszystkie stany". Była wielkim zwycięstwem patriotyzmu.

Konstytucja 3-go Maja już nie zdołała ocalić państwa, ale zbawiła naród. Dała duchową ostoję wierze we własne siły, krzepiła serca kilku pokoleń w czasie niewoli, usprawiedliwiała nadzieje wyzwolenia narodu, który zakuto w kajdany w chwili, gdy stanął u szczytowych sił twórczych.

Wskazania Konstytucji 3-go Maja umożliwiły nam przetrwać ciężki okres niewoli, stała się bowiem ta Konstytucja symbolem prawdziwego uświadomienia narodowego. Obchodząc rocznicę tej wiekopomnej uchwały, nie wolno nam zapominać, iż w porównaniu z innymi narodami uświadomienie u nas jest jeszcze małe, że przeszkodą w konsolidacji narodowej jest jątrzący nas pomiędzy sobą, rozpanoszony na naszej ziemi element nam wrogi, obcy rasą, kulturą i religią, a opanowany przez te siły handel i przemysł zubożył społeczeństwo polskie, przeżywające dramat gospodarczy, który zahamował nas w postępie kulturalnym i cywilizacyjnym.

Pamiętając jednak o przeszłości, o błędach przodków naszych, starajmy się postępować lepiej.

Pracujmy nad uświadomieniem narodowym, wykonywując testament wielkich patriotów, twórców Konstytucji 3-go Maja.

R...

W dniu 3-im maja 1791 r. po uchwaleniu na Sejmie Czteroletnim słynnej Konstytucji odbył się pełen radości i tryumfu pochód do katedry św. Jana w Warszawie. Histryczny ten fakt uwiecznił na obrazie wielki nasz malarz Matejko.

W Święto Radości...

Od morza, drogiej nam strony.
po Tatr podniebnych iglice —
rozbrzmiały w Polsce dziś dzwony,
w trzecio-majową rocznicę!...
Wyległi na miasto ludzie,
jak wielcy duchem, tak prości, —
aby po mękach i trudzie
cieszyć się Świętem Radości!
A z piersi ich wzlata w podniebie
pieśń, przepojona tężyzną:
— Dla Ciebie wszystko! dla Ciebie,
najdroższa nasza Ojczyzno!!!

E. Kłonieckl.

Freski historyczne w Wojskowym Instytucie Geograficznym.

Zdjęcie nasze przedstawia fragment historycznego fresku pędzla artysty malarza Bolesława Cybisa i Jana Zamoyskiego, namalowanego w hallu Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie. Na reprodukcji widzimy fragment, w którym ks. Masła wraz ze swymi bojownikami spogląda nieufnie w stronę króla Bolesława Chrobrego, wytyczającego granice Rzplitej.

Dziś rozpoczęcie Tygodnia Polskiego Handlu i Rzemiosła

od 2.V — w Częstochowie i powiecie — do 9.V

Przypominamy, że **po karty uczestnictwa** w obchodzie „TYGODNIA POLSKIEGO HANDLU i RZEMIOSŁA" należy się zgłaszać do biura Stow. Kupców Polskich lub do biura Okręgowego Tow. Rzemieślniczego w Częstochowie.

Bezmiar potrzeb oświatowych

Wywiad z prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej

Nadszedł dzień święta narodowego 3 Maja. Jest to pierwsze święto już w pełnym rozkwicie wiosny, co nadaje mu specjalnie radosny charakter. Stało się naszą tradycją, że w dniu tym składamy tłumnie hołd armii, defilującej w swej pierwszej wiosennej paradzie i jednocześnie składamy „Dar Narodowy" przeznaczony na szkoły kresowe Polskiej Macierzy Szkolnej. „Dar" stał się nieodłącznym towarzyszem 3-cio majowego święta.

„Dar Narodowy"

Poco stworzono ideę „Daru Narodowego" — zwracamy się do wieloletniego prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, p. wojewody W. Sołtana.

Określić to można w kilku zdaniach. U nas tu, w centralnych województwach Polak będzie zawsze Polakiem. Czy to będzie człowiek oświecony, czy analfabeta, jedno jest pewne, że czuć i myśleć będzie zawsze po polsku. Na kresach, sprawa przedstawia się inaczej. Ludność polska, a szczególnie osadnicy, to mieszkańcy, mówiąc obrazowo, wysepek otoczonych obcym żywiołem. Jeżeli nie nawiążemy z nią ścisłej więzi kulturalnej i duchowej, łatwo ulec mogą wynarodowieniu. I dlatego właśnie, za pieniądze uzyskane z „Daru Narodowego" prowadzimy w najbardziej zagrożonych miejscowościach kresowych szkoły powszechne. Stanowią one tam ogniska kultury polskiej, dokoła których skupia się życie. Takich szkół prowadzimy 222.

Brak stanu średniego

Pamiętamy również o tej tragicznej chorobie strukturalnej Polski: brak polskiego stanu średniego. Dlatego też, obok szkolnictwa powszechnego, prowadzimy szkoły zawodowe, liczba których wynosi 34. Wychowują się w nich zastępy polskich rzemieślników. Absolwenci szkół zawodowych P. M. S. otrzymują w miarę naszych możliwości finansowych, niskooprocentowane (1 proc.) pożyczki na założenie własnego warsztatu pracy. Daje to nam gwarancję, że kapitał włożony w jego wykształcenie nie marnuje się. Dotychczas bowiem było tak, że młodzieniec zdobywszy jakiś fach, rozglądał się za pracą. Najczęściej zdobywał ją gdzieś w urzędzie, policji, straży i t. d. a nie w wybranym przez siebie zawodzie. Pożyczki zapobiegają temu i robią to, że absolwent szkoły wrasta jak kamień w ziemię kresową.

Pospolite ruszenie

Jak Macierz realizuje te postulaty?

Mamy już kilka własnych i wypróbowanych metod. Oto, od kilku lat organizujemy w listopadzie „oświatowe pospolite ruszenie". Polega ono na tym, że każdy światły Polak staje się w tym miesiącu żołnierzem oświaty i uczy choć jednego analfabetę sztuki czytania i pisania. Zdawałoby się, że jest to mrzonką, a tymczasem taka coroczna „ofenzywa" oświatowa zmniejsza milionowe zastępy analfabetów 30 — 40 tysięcy.

Koła Opiekuńcze

Albo taka idea Kół Opiekuńczych, stworzona na przykładzie wojennym chrzestnych matek. Zbiera się gdzieś w Warszawie, Łodzi czy Piotrkowie grupka ludzi i postanawia drobnymi, miesięcznymi składkami utrzymać jedną szkołę na kresach. Składają nie tylko pieniądze, ale i serca. Koła Opiekuńcze — zdawałoby się — mrzonka. A tymczasem, zawdzięczając im istnieje 112 szkół na kresach.

Wizyta Opiekunów

Jeden z pułków kresowych postanowił własnymi środkami stworzyć szkołę powszechną. Pewnego dnia do zabitej od świata deskami wioski przyjechał samochód ciężarowy, pełen żołnierzy. Samochód zatrzymał się przed chałupą przeznaczoną na szkołę. Żołnierze wynosili z wozu całkowite umeblowanie potrzebne dla szkoły.

Na tym nie koniec: chałupa w tej wsi w której mydło jest atrakcją, wymagała wielu wysiłków, by ją doprowadzić do przyzwoitego stanu. Żołnierze, zakasawszy rękawy, zabrali się do porządkowania wnętrza. Gdy odjechali — szkoła świeciła wzorową czystością i dzieci mogły wygodnie się uczyć pod kierunkiem przysłanej przez Macierz nauczycielki.

Biblioteki — „liliputki"

A jak kwestia czytelnictwa?

Od trzech lat wprowadziliśmy w tej dziedzinie nowe metody pracy. Uważamy, że jeżeli czytelnik nie przychodzi do książki, to książka musi go znaleźć. Rozbiliśmy wielkie księgozbiory na biblioteczki - „liliputki", po 20 — 30 tomów każda. Takich „liliputek" mamy przeszło 1700. Wędrowni bibliotekarze odwiedzają w wieczory i dni niedzielne chałupy wieśniacze i zachęcają ludzi do głośnego czytania. Do przeczytania pierwszej książki trzeba długo namawiać — po następne czytelnicy zgłaszają się tłumnie. Pamiętać musimy, że 30 proc. absolwentów szkół kresowych wpada w powrotny analfabetyzm. Z tego względu propaganda czytelnictwa w województwach wschodnich posiada doniosłe znaczenie.

3-ci Maj

Na te przeogromne potrzeby oświatowe zbieramy „Dar Narodowy". Mimo kryzysu, liczba ofiarodawców stale wzrasta. Dawniej w puszkach znajdowaliśmy monety srebrne, banknoty... Obecnie przeważnie miedziaki. Ale ich jest z roku na rok więcej i więcej. Społeczeństwo rozumie ogromne cele, które „Dar" ma do spełnienia. Pamiętajmy wszyscy, że dzieci kresowe czekają na szkoły. Tegoroczny „Dar" nie może sprawić im zawodu.

Ś. † P.

ZDZISŁAW KRAJEWSKI

FUNKCJONARIUSZ P. P.

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30-go kwietnia 1937 roku, przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wysockiego Nr. 12 nastąpi dnia 2 maja t. j. w niedzielę o godz. 4 p. p. na cmentarz św. Rocha. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Rodzice, siostry i bracia.

W poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

ANNY DAJCZER

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakuba o godzinie 8 rano na które zaprasza znajomych i życzliwych pamięci Zmarłej

Mąż i rodzina.

Odżydzenie życia gospodarczego w Polsce a Kupiectwo

Z inicjatywy miejscowego Stowarzyszenia Kupców Polskich, w dniu 2 maja b. r. rozpoczyna się w Częstochowie „Tydzień Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego". Moment ten jest doskonałą okazją do zapoznania się szerokich warstw społeczeństwa z zagadnieniem kupiectwa i rolą, jaką ma ono odegrać w odradzającym się polskim życiu gospodarczym.

Najgłówniejszym bodaj powodem niedomagania naszego życia zbiorowego jest fakt, iż życie gospodarcze kraju nie jest w polskich rękach, że handel i przemysł w Polsce jest w obcym posiadaniu, a zatem i praca w tych dziedzinach jest prowadzona w kierunku wzbogacania obcych, a często wręcz wrogich naszemu narodowi elementów, które nie liczą się z naszymi potrzebami i gotowi są nawet niszczyć nas i nasze gospodarstwo narodowe dla osiągnięcia doraźnych większych zysków.

Walka z tymi okupantami naszego życia gospodarczego (czytaj żydami) jest o tyle trudną, że rola życia gospodarczego w kraju jest podobną do roli tułowia u człowieka, a więc serce, płuca, żołądek wszystko to, co ożywia i zasila organizm ludzki, daje mu czerstwość, zdrowie, energię i siłę, wszystko to czerpie soki z narządów mieszczących się w tułowiu. W życiu zbiorowym narodu element siły, energii, zdrowia fizycznego wywodzi się z przemysłu, finansów, handlu i rzemiosła. Dotąd, dopóki nie będziemy posiadać tych narządów życia gospodarczego we

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Napewno wszystkich interesowały obrady przedstawicieli miast polskich, jakie odbyły się w ubiegłym tygodniu w stolicy. Były ciekawe i obfitowały, jak na dzisiejsze czasy, w niezwykle charakterystyczne momenty.

Pan premier, który z racji swego wysokiego i odpowiedzialnego stanowiska najlepiej jest poinformowany, z jakich sfer rekrutują się komuniści, mocno podkreślił swoje zapatrywania i dobrze by było, żeby Jego duchem przejęli się wszyscy urzędnicy, wszyscy przedstawiciele miast i spraw miejskich, żeby zapamiętali sobie, że komunizm wstrzymuje rozwój naszego życia gospodarczego i politycznego.

Agitatorzy komunistyczni — mówił premier — żerują na najbardziej nieszczęśliwych ludziach t. j. na ludziach pozbawionych pracy i dla tego chcąc zapobiec nieszczęściu bezrobotnych, należy walczyć z komunizmem, należy iść do gniazda, w którym usiłuje się on usadowić. Walka z komunizmem, to nie polityka, to walka o wolność indywidualną Polaka, do której jesteśmy tak bardzo przywiązani i której zawsze pragnąć będziemy dla siebie. Walka z komunizmem, to walka o polski charakter Ojczyzny...

O ten właśnie polski charakter Ojczyzny nieustannie i wytrwale walczy rzemieślnik i kupiec polski. Oni to są fundamentem polskości miast i dla tego najpierw na nich, na ich warsztaty pracy i handlu wymierzony został cios ku zatracie przez żywioł obcy, przez żywioł, który wziął w monopol nie tylko mięso, wódkę, zboże, banki, ale prasę, naukę, książkę i wolne zawody. Mało tego, — moralność inteligencji i robotnika fabrycznego.

Zakażenie duszy polskiej dosadnie się uwydatniło właśnie podczas obrad przedstawicieli miast polskich, na którym, gdy na wniosek przedstawiciela Białegostoku p. Serwatko, żeby „członkiem Rady Naczelnej i delegatem na Zjazd był tylko Polak, chrześcijanin z pochodzenia", zerwała się istna burza protestów, a wreszcie wniosku tego prezydium wcale nie poddało pod głosowanie, za tym wniosek aryjski upadł doszczętnie. Na tym zebraniu upadły też wnioski i nie były głosowane o usunięcie żydów z władz miejskich i pozbawienie ich praw wyborczych do samorządów.

Tak to sanacja wraz z żydami i lewicowcami prowadziła obrady Związku Miast polskich, tych naszych miast. o których mniejszość mówi: „wasze ulice —nasze kamienice". Nic więc dziwnego, że w takim nastroju na rzeczowe wywody znanego działacza narodowego, adwokata i radnego łódzkiego w obronie samorządu miejskiego przy porównaniu cyfrowym rządów komisarycznych, a z wyborów w stolicy Polski, prezydent Warszawy nie zawahał się powiedzieć, że „mówca szerzy fermenty społeczne i sabotuje państwowy plan inwestycyjny", — że za to istnieje Bereza i mówca popełnił poważną dla siebie nieostrożność, a metody tego rodzaju muszą być napiętnowane i nie wątpi, że sekcja i Zjazd to uczynią". Oczywiście znalazł się zaraz taki usłużny żydofil i zgłosił rezolucję „potępiającą" radnego łódzkiego, drugi sanator, by go usunąć z sali „jako przeszkadzającego obradom"... Burza protestów, jaka się zerwała, nie przeszkodziła temu, że te znamienne „rezolucje", które poddał przewodniczący bez dyskusji pod głosowanie, przeszły większością głosów żydowskich, socjalistycznych i sanacyjnych.

Oto, jakie miłe mamy echa „konsolidacyjnego" zebrania „Obozu Zjednoczenia Narodowego", na którym tak pięknie w sali Rady miejskiej niedawno przemawiali i b. premier magister i prezydent stolicy.

Okazuje się, że dużo można mówić, ale jak przyjdzie do czynów, do zrealizowania wywodów, to jakoś samo się rozlazi, rozkręca i powstaje niesmak i zawód. A jednak tym działaczom narodowym, tym ideowym ich poczynaniom, zawdzięczamy otrzeźwienie społeczeństwa w sprawach samodzielnego bytu ekonomicznego Państwa i wyzwolenia się z zależności gospodarczej od napływowej i nie dającej się zasymilować ludności żydowskiej.

Jeżeli zaś w ostatnich kilku latach żydostwo w Polsce doszło do tak potężnych fortun, do całkowitego niemal wykupienia nieruchomości w centrum miast, do takiego tupetu, jaki okazują na każdym kroku, do wyraźnie żywionych jeszcze pretensji, że Polacy śmią myśleć o wyemancypowaniu się z ich zależności handlowej, to niestrawny dla kraju stan taki zawdzięczać należy żydo - sanacji.

Oczyszczenie więc tak zachwaszczonego pola wymaga kolosalnej pracy, to też z uznaniem podkreślić należy, że narodowe żywioły mieszczaństwa polskiego podjęły nieustępliwą taktykę w sprawie odżydzenia miast, handlu i rzemiosła. Takim widomym pokazem odradzającej się myśli twórczej, wytrwałości w zamiarach i serdecznym służeniem dobru Państwa i własnemu społeczeństwu ma być zapowiadany w Częstochowie i powiecie „Tydzień Polskiego Kupiectwa i Rzemiosła".

Przegląd sił własnych, dorobku myśli i pracy oraz „poznanie samego siebie" może wyjść tylko na pożytek społeczeństwu, na dalsze ugruntowanie przekonań w zatwardziałych sercach klientów żydowskich, że już nawet teraz można we wszystko zaopatrywać się w sklepach chrześcijańskich i u rzemieślników chrześcijańskich.

Trzeba te przekonania za każdym razem i jak najmocniej i jak najczęściej wbijać mocno w głowy naszym chrześcijańskim konsumentom, gdyż ciągnie ich przyzwyczajenie do żydów. Oni tam są śmielsi, tam swobodnie przerzucają towarem ,targują się i są zadowoleni, jeżeli „wytargują" nie rzadko 60 i 80 procent od „wycenionego" towaru.

Pytam się któregoś dnia jednej z wziętych u nas modystek, jakie też zrobiła spostrzeżenia w gatunku, cenie i doborze materiału swoich klijentek, które teraz, mając do wyboru kilka sklepów bławatnych chrześcijańskich, czynią zakupy u swoich

własnych rękach — nie ma mowy o likwidacji naszych bolączek społecznych, o rozwiązaniu problemu przeludnienia wsi, bezrobocia, kwestii podniesienia stopy życiowej przeciętnego obywatela itd.

Ścisłe zespolenie życia gospodarczego z życiem narodu przypomina nam, że naród na swej ziemi stanowi organiczną całość i że życie gospodarcze związane jest z jednej strony z ziemią przez wszelkie jej produkty roślinne, czy mineralne, a z drugiej strony z konsumentem tych produktów, to jest narodu. *Cała nasza niedola gospodarcza polega na tym, że produkty naszej ziemi nie trafiają do nas bezpośrednio, a rozprowadzane są przez przemyślnie zbudowany żydowski aparat gospodarczy.* Haracz, jaki opłacamy za użytkowanie tego żydowskiego aparatu jest tak olbrzymi, iż daje on utrzymanie blisko 4 milionom żydów, z których połowa nie tylko żyje, ale jeszcze robi majątki...

Nam jest potrzebny polski aparat gospodarczy, przy którym żydzi nie znaleźliby zatrudnienia. Zbudowanie takiego aparatu gospodarczego jest zadaniem dzisiejszego polskiego kupiectwa. Żydzi z nas w Polsce żyją nie dlatego, że są bogaci, że są sprytniejsi w handlu, że są pracowici, nieprawda! Żydzi dlatego z nas żyją, że Polacy całą produkcję i wymianę towarów uskuteczniają przez żydowski aparat gospodarczy. Dzisiaj dzięki usilnie prowadzonej akcji uświadamiającej, pęd do odżydzenia handlu i rzemiosła jest żywiołowy. Każdy tydzień, każdy dzień przynosi nam wiadomość o powstaniu nowej placówki gospodarczej już nie tylko handlowej, ale nawet przemysłowej. Notujemy wypadki, że cały szereg chałupników przekształciło już swoje warsztaty na drobne zakłady wytwórcze.

Budowanie polskiego aparatu gospodarczego polega na nawiązywaniu kontaktu bezpośredniego przez hurtownika Polaka z polskim wytwórcą średnim, a nawet małym, z tym, że od polskiego hurtownika kupi kupiec-detalista Polak, a po polsku myślący konsumenci kupią u detalisty Polaka. *Im częstotliwsza będzie wymiana towaru między Polakiem-wytwórcą przez polskie kupiectwo do Polaka-konsumenta, tym mocniejszy stawać się będzie polski aparat gospodarczy* i o tyle będzie się kurczył i wiotczał aparat żydowski, który osłabiony nie utrzyma obciążenia 4-ch milionów żydów i sam runie.

To, co ujrzymy w reklamowym „Tygodniu Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego", w porównaniu z żydowskim stanem posiadania w tej dziedzinie wygląda jak szkielet zagłodzonego niedorostka przy kwitnącym w pełnym zdrowiu dobrze odżywionym mężczyźnie w sile wieku. Ten niekorzystny stan polskiego posiadania powstał stąd, że przez niedbałość i lenistwo całe bezmała społeczeństwo nasze posługuje się żydowskim aparatem gospodarczym. Stan dotychczasowy musi uledz zmianie. Niechaj każdy Polak, czy to kupiec, czy konsument odstąpi od zwyczaju odwiedzania żydowskich sklepów i składów, niech po wszelkie zakupy idzie przez polski sklep, polski magazyn, czy polski skład. Jeżeli za pierwszym razem nie kupisz wszystkiego u Polaka, to nie powód, abyś po ten artykuł przez cały rok chodził już do żydów. Robiąc następny zakup wstąp do chrześcijańskiej firmy i dowiedz się, może już będzie można nabyć ten towar u chrześcijanina. — Tej zasady muszą się trzymać wszyscy, tak konsumenci, jak kupcy i rzemieślnicy. Jeżeli w taki sposób zaczniemy robić zakupy wytrwale, to bardzo szybko nastąpi zamiana pozycji. Polski aparat gospodarczy, wyglądający obecnie jak szkielet zagłodzonego niedorostka, rychło nabierze rumieńców życia i rozrośnie się na silnego i rosłego męża, dając zatrudnienie setkom polskich rąk, a żydowski dobrze odżywiany handel i rzemiosło — skurczy się głodzone musi się od nas wynieść.

Henryk Waczyński.

Uczesanie
sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd.
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.
MIA Henryk Żak -POZNAŃ-
PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

Zgon Wojciecha Drzymały

Jak już doniosły depesze, zmarł w swej osadzie w Grabownie na terenie woj. poznańskiego, przeżywszy 80 lat ś.p. Wojciech Drzymała, właściciel historycznego już „wozu Drzymały", którego nazwisko zasłynęło przed 33-a laty nietylko na ziemiach polskich, lecz w całym cywilizowanym świecie, jako symbol hartu ludu polskiego w walce z uciskiem zaborcy.

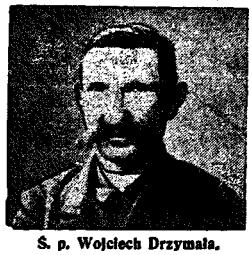

Ś. p. Wojciech Drzymała.

Po zgonie tego cichego, a jakżeż wielkiego i wymownego patrioty, przypomnijmy jego historię:

W r. 1904 ubogi gospodarz polski Wojciech Drzymała w Podgradowicach pod Rakoniewicami, w pow. Wolsztyńskim, zamierzał na własnej kilkumorgowej parceli zbudować dom. Rząd pruski odmówił mu prawa pobudowania domu na własnej ziemi, gdyż nie uzyskał on t. zw. zezwolenia osiedleńczego.

Drzymała pozostał z rodziną bez dachu nad głową. Mimo, że cierpiał skrajną nędzę, nie uległ pokusom i nie sprzedał z trudem zdobytego kawałka ziemi pruskiej komisji kolonizacyjnej, odrzucając ofiarowane mu pieniądze. Kupił on wtedy wóz od Cyganów, na kołach i w nim zamieszkał wraz z rodziną, nie opuszczając swej parceli. Społeczeństwo polskie, bolejąc głęboko nad losem swego brata, mieszkającego w cygańskim wozie, pospieszyło Drzymale z pomocą. Dzięki ofiarności publicznej, Drzymała otrzymał na mieszkanie dla siebie i swej rodziny nowy biało - zielony wóz, do którego wstawił piec, dzięki czemu mógł przygotowywać strawę i ogrzać ruchome mieszkanie podczas zimy.

Na bohaterskiego chłopa posypały się grzywny. Nie złamało to w nim ducha. Nie chcąc płacić grzywien władzom zaborczym odsiadywał liczne kary. Gdy mu zabierano przemocą piec, Drzymała kupował drugi a z wozu nie ustąpił, ani też nie sprzedał swej ziemi. Tak przetrwał swą martyrologię i doczekał się wolnej Polski.

Słynny „wóz Drzymały".

W r. 1927 Sejmik Wojewódzki w Poznaniu przyznał 70-letniemu już wówczas Drzymale zasiłek roczny. W następnym zaś roku otrzymał on osadę od Państwowego Banku Rolnego w Grabownie w pow. Wyrzyskim. Tu też dokonał po długich cierpieniach żywota. Na trumnie jego złożone zostało pośmiertne odznaczenie: order „Polonia Restituta". Pogrzeb ś.p. Wojciecha Drzymały, jak to już obszerniej pisaliśmy odbył się z wielką okazałością w dniu 29 kwietnia r. b. w miejscowości Miasteczko pod Wyrzyskiem.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
Perła Uzdrowisk Śląskich
Najsilniej radoczynna polska solanka jodobromowa
Otwarcie sezonu 1 maja
Kuracje ryczałtowe już od 132.- zł.
JASTRZĘBIE-PLAŻA

Dobre pismo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

TARGI
WROCŁAWSKIE
oraz JARMARK na maszyny rolnicze
Wrocław 5-9 Maja 1937 r.

— Gdzie tam, proszę pana! Większość pań kupuje u żydów — odpowiada mi zapytana. — Narzekają, że u naszych nie ma wyboru, że się już tam przyzwyczaiły i że mają kredyt, — że mogą regulować należność weksłem, który bez wiedzy męża z własnych oszczędności sobie spłacają.

Oto jak się u nas reaguje na wysiłki mimo wszelkich starań, pomimo oddamimo wszelkich starań, pomimo odddawania towarów niemal po cenie kosztu, — nie można zadowolić klijenta, nie można go nauczyć omijania sklepów żydowskich.

A jednak bez tego nie wyzwolimy kraju od zależności żydowskiej, musimy się przemóc, musimy pamiętać o tym, że sprawa ta nie jest nowa, a przez nasze lekceważenie i niedocenianie jej pogrążamy kraj w coraz większą nędzę, udziałem której jest nie kto inny, jak nasz rdzenny Polak katolik i jego liczna rodzina.

Z okazji też święta wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, duchem której były jedynie na celu równość, braterstwo i ogólne dobro społeczne, a przede wszystkim ulżenie doli najniższym warstwom społecznym, dobrze jest przypomnieć sobie słowa jednego z Jej twórców, wielkiego Staszica, który 150 lat temu w rozprawie p. t. „O przyczynach szkodliwości żydów i środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu polskiemu użytecznymi stali", między innymi tak pisze:

„Chociażby nawet to ciało (Polska) nie było podzielone, chociażby po podziale znowu zjednoczonem zostało, przecież z tą wewnętrzną skazą, nigdy nie może nabrać właściwych sobie sił, ani czerstwości, musi zawsze być tylko słabe, wynędzniałe, nikczemne. Żydzi po całej Polsce rozsypani, wszędzie z swym duchem wyłączności, z naszym ludem pomieszani, tylko zaplugawiają cały naród, zaplugawiają cały kraj, a zmieniając go w kraj żydowski, wystawiają w Europie na poniewierkę i wzgardę".

Stanisław Staszyc.

„Wszystkie złego przyczyny znajdują się w systematycznej tego ludu od innych narodów wyłączności w jego stosunkach religijnych, moralnych, cywilnych, politycznych, a wszystkich pozorem religii okrywanych"...

T. Ha—ski.

MORZE CZY GÓRY?

Pani Ziuta kocha morze. Jeździ też co rok do Jastarni, skąd często zagląda do Gdyni. Jak rozkosznie jest wygrzewać się w palącym słońcu, leżąc bezczynnie na plaży, wdychając obfitość azonu i patrząc w bezkresną dal. Zwłaszcza w tak swobodnym i niekrępującym kostiumie trykotowym, w którym kształtna figurka pani Ziuty rysuje się w całej swej krasie.

A czyż nie cudownie jest unosić się na falach Bałtyku, płynąc swobodnie po pełnem morzu! Co za wspaniała ,odświeżająca kąpiel po upalnym dniu, męczącym plażowaniu.

Wieczorem znów, jak przyjemnie spędza się czas na dancingu w „Morskiej" lub na Przystani, gdzie spotyka się cały high life, bawiący na wywczasach nad polskim morzem. Szczególnie miło bywa tam, kiedy szczęśliwie zawiną do portu wojenne statki... traulery... marynarze! Ach ci, marynarze!

Nieszczęście chciało, że podczas ostatniego pobytu w Gdyni, na święto morza, pani Ziuta, pomimo wyjątkowo chłodnego dnia, uparła się wykąpać i popłynęła za daleko ze swoim partnerem. Po kąpieli, będąc zbyt lekko ubrana, poczuła dreszcze i łamanie w nodze.

Odtąd noga ją stale bolł, a w dni słotne, nie pozwala nawet podnieść się z łóżka. I w tej chwili leży zadumana i przygnębiona na tapczanie w swoim buduarze, nie słysząc nawet dzwonka w przed pokoju.

Ocknęła się dopiero, kiedy przed nią stanęła przyjaciółka, pani Niusia, zgrabna, wesoła blondynka.

— Cóż to Ziuta, jesteś taka melancholijna, wstań, chodźmy w Aleje, taki piękny dzień, wszak to już uroczy maj.

— Nic mnie teraz nie cieszy, nie mogę dużo chodzić, a noga stale mi dokucza, — odrzekła Ziuta.

— Ach ,więc, to jest przyczyną twego spleenu? nic się nie martw, ja cię wyleczę, zobaczysz, że znów będziesz, jak dawniej, biegać,. tańczyć, grać w tennisa. Posłuchaj tylko mojej życzliwej rady i zdradź w tym roku ukochane morze, które cię nabawiło tej choroby.

Wybierz się na kurację do Iwonicza, który słynie z cudownej jodo - bromowej solanki i najlepszej w kraju borowiny. Pani M. na swój artretyzm za poradą naszego sympatycznego dra K. jeździ tam już od 3-ch lat i nie może się nachwalić skuteczności tych wód.

Poprostu jest oczarowana i błogosławi doktora, który jej zalecił kurację iwonicką, po której przez cały rok czuje się jakby odmłodzona i odrodzona. Wiesz przecież, że lekarze wysyłali ją do zagranicznych uzdrowisk, które jej żadnej ulgi nie przyniosły, dopiero szczęśliwy traf wskazał jej dra K. z jego cudowną poradą. Jeżeli chcesz, to i ja dla towarzystwa wybiorę się z tobą, gdyż nikt nie grzeszy zbytkiem zdrowia, a solanka iwonicka podobno odświeża i odmładza organizm, to też może ·być i dla mnie bardzo pożądana.

A jakie piękne wycieczki będziemy robiły w prześliczne okolice Iwonicza! Zwiedzimy historyczną Duklę, oraz pustelnię św. Jana ,stąd dostaniemy się aż do malowniczej czeskiej granicy

Zobaczymy wspaniałe ruiny zamku w Odrzykoniu, zwiedzimy sympatyczne Krosno, skąd zabrniemy aż do Korczyny, zwiedzić słynne zakłady tkackie.

A sam Iwonicz ile pięknych bliższych wycieczek może dostarczyć.

Zachęcona tak wymownym obrazem, rozweselona pani Ziuta postanowiła już na czerwiec pojechać z przyjaciółką do Iwonicza.

A.

NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW
NIEMA PIEGÓW

może sobie powiedzieć Pani, nie dopuszczając do występowania piegów na wiosnę. Zapobiega tej szpecącej dolegliwości cery i usuwa piegi

KREM PRECIOSA
PERFECTION

TELEGRAMY

OJCIEC ŚW. WYBIERA SIĘ DO CASTEL GANDOLFO.

Citta del Vaticano. — Według krążących pogłosek, czynione są już przygotowania do wyjazdu Papieża Piusa XI-go na wakacje do Castel Gandolfo.

1 MAJA W RUMUNII.

Bukareszt. — Władze rumuńskie zabroniły w całym kraju urządzania obchodów publicznych 1 maja z powodu iż przypada ten dzień na wielką sobotę świąt prawosławnych. Zezwolono jedynie syndykatom robotniczym partii socjal - demokratycznej na urządzenie obchodów w salach zamkniętych.

Dzieci hiszpańskie zesłane do Sowietów.

Lizbona. — W Alicante została załadowana na okręt kolejna partia dzieci hiszpańskich w liczbie 165, przeznaczonych do wysłania do Rosji Sowieckiej. Dzieci nie posiadają żadnych dokumentów osobistych, tylko każde ma na ręku bransoletkę, składającą się z metalowego łańcuszka i metalowej tabliczki, założonej na rękę w ten sposób że bransoletki nie można zdjąć. Na tabliczce wyryty jest numer kolejny i napis „Madryt".

Kino „LUNA" Początek o godz. 3.
Dziś i w niedzielę 2-go maja poraz ostatni!

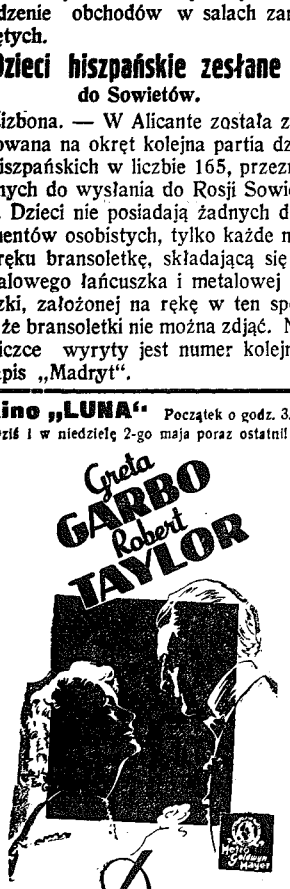

Dziś i w niedzielę 2-go maja poraz ostatni! poranki po cenach popularnych
Charlie Chaplin
w rekordowej komedii
Dzisiejsze czasy
Początek o godzinie 12.30.
Ceny miejsc: 1/2 sali 35 gr. i 54 gr.

Anons! Od poniedziałku 3-go maja r. b. Arcydzieło, które wszyscy powinni zobaczyć! Film wiary i nadziei
TY, CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE...
rewelacyjna obsada:
Bogda, Żelichowska, Cybulski, Stępowski, Kurnakowicz, Siełański.

ROZSTĄPIŁA SIĘ ZIEMIA.

Buenos Aires. — W północnej części prowincji Santiago del Estero zaobserwowano niezwykłe zjawisko. Na przestrzeni wielu kilometrów rozstąpiła się ziemia, tworząc szczelinę trzymetrowej głębokości, a szerokości półtora metra. Pęknięcie to ciągnie się przez olbrzymią połać prowincji — około 100 klm. W kilku miejscach szczelina ta utworzyła się pod torami kolejowemi i pod szosami, paraliżując komunikację. W pierwszej chwili ludność ogarnęła panika.

Osioł... wygrał

na loterii.

Białogród. — Podczas onegdajszego ciągnienia jugosłowiańskiej loterii państwowej główna wygrana w sumie 800 tysięcy dynarów padła na los którego ćwiartka należała do... osła.

Właściciel gospody w mieście Jagodina, Milowan Jowanowicz, zakupił ćwiartkę losu, ponieważ jednak uważał siebie za pechowca, kazał zapisać kolektorowi los na imię swego osła, Żonia, nie spodziewając się, że osioł rzeczywiście przyniesie mu wygraną w sumie 200.000 dynarów.

Szczęśliwy osioł budzi, oczywiście zrozumiałą sensację w całym kraju, a gospoda Jawanowicza jest stale pełna ludzi, chcących zobaczyć szczęśliwego „gracza".

DEL VAYO W PARYŻU.

Paryż.— Minister spraw zagranicznych rządu w Walencji, del Vayo, przyjechał do Paryża.

PORTRETY
Prezydenta, Marszałka, Godła Państwowe, chorągiewki na 3 Maja
do nabycia
w Sklepie „Gońca" 2 Aleja 26, tel. 20-50.

Ś. p.

STANISŁAW KOĆWIN

majster fabryki Union Textilié

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 30 Kwietnia 1937 r., przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Chrobrego Nr. 7 Stradom nastąpi dnia 2 maja o godzinie 16 e).

Cześć Jego pamięci

Związek i Bank Związku Majstrów Fabrycznych w Częstochowie

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanego męża i ojca naszego

ś. p. ALEKSANDRA JASKIEWICZA

a w szczególności p. Inżynierowi Sulatycki'emu personelowi biura i współpracownikom fabr. zapałek składa staropolskie „Bóg zapłać".

Żona, córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.

W dniu 2 maja b. r. o godz. 10-ej jako w dniu imienin zostanie odprawiona Msza św. w kościółku N. Maryi Panny za spokój duszy

ś. p. ZYGMUNTA KSIĄŻKIEWICZA

na którą zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych.

Żona z dziećmi.

6-cio klasowa koed. prywatna Szkoła Powszechna
oraz PRZEDSZKOLE
ST. LIGĘZOWNY Aleja Kościuszki 16, tel. 11-86.
Zapisy dzieci na rok szkolny 1937/38 do wszystkich klas oraz Przedszkola.
Kancelaria czynna codziennie, prócz niedziel i świąt od godziny 8 do 17.

Ryngraf jasnogórski zawiezie Ojcu św.

DELEGACJA POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Warszawa.— W Warszawie odbył się IV Zjazd Komitetów Pielgrzymkowych ze wszystkich środowisk akademickich. Wzięli w nim udział: J.E. ks. Biskup Antoni Szlagowski, dożywotni opiekun młodzieży akademickiej, jako honorowy przewodniczący, ks. rektor Edward Detkens, ks. Stefan Piotrowski oraz liczne grono młodzieży. Przewodniczył obradom p. J. Szczęsny, prezes Centralnego Komitetu Akademickiego Ślubowań Jasnogórskich.

Sprawozdania wszystkich delegatów wykazały pilną pracę środowisk nad pogłębieniem życia religijnego polskiej młodzieży akademickiej, skupieniem jej przy kościołach akademickich, odwagę i energię w realizowaniu ślubowań jasnogórskich.

Po sprawozdaniach, które wykazały zgodność wysiłków komitetów omawiano sprawy ogólno-akademickiego święta maryjnego, udziału młodzieży w międzynarodowym kongresie ku czci Chrystusa - Króla w Poznaniu, powierzając prace techniczne środowisku poznańskiemu, sprawę modlitwy za Polskę, pod której hasłem odbędzie się tegoroczna pielgrzymka. Ustalono jej termin na 23 maja, po czym opracowano program i przebieg.

Duże trudności nasunęła sprawa statutu Centralnego Komitetu Akademickiego Ślubowań Jasnogórskich. Zjazd uznał jednomyślnie stan rzeczy, obdarzając zaufaniem komitet warszawski który koordynuje prace wszystkich środowisk i powierzając mu nadal misję.. Po legalizacji komitetu warszawskiego będzie opracowany regulamin, który będzie prawnym ujęciem stanu faktycznego.

W wolnych wnioskach postanowiono wysłać delegację do Rzymu, która ofiaruje Ojcu św. ryngraf jasnogórski i złoży w imieniu młodzieży kilka próśb.

Cały przebieg IV zjazdu komitetów pielgrzymkowych wykazał niezbicie ile wartości posiada i jakie wyniki da je praca, której przyświeca wielki cel.

Znawcom polecamy znakomite
PIWA i LEMONIADY Okocimskie
Reprezentacja w Częstochowie
ul. Focha Nr. 38. — Telefon Nr. 15-66.

Bilbao pod ogniem bomb lotniczych

Londyn. — Korespondent Reutera telegrafuje we czwartek o godz. 22-giej:

Bilbao jest w tej chwili bombardowane z powietrza. Budynek, z którego telegrafuję, znajduje się w sferze ognia bomb lotniczych. Nad miastem wrąży 16 samolotów powstańczych. Bomby padają w całym mieście.

Rząd baskijski wydał wezwanie do wszystkich narodów, wzywając do zbadania sprawy bombardowania Guernica i zapoznania się z sytuacją na miejscu.

KOBIETY I DZIECI CHRONIĄ SIĘ NA OKRĘTY.

Bilbao. — Ofenzywa gen. Mola przybiera z godziny na godzinę na gwałtowności, tak, że nawet w kołach rządowych nie taja beznadziejności położenia wojsk rządowych.

Angielscy obserwatorzy są zdania, że prawdopodobnie w 10-ciu lub 14 dniach cała prowincja wpadnie w ręce powstańców. Mimo heroicznej obrony milicji rząd nie jest w stanie dłużej stawiać czoła napierającej armii gen. Mola, która rozporządza najnowocześniejszym materiałem wojennym. Nadzieja na pomoc ze strony Walencji jest znikoma. Rząd Walencji nie jest w stanie przesłać swych samolotów ze względu na fakt, iż na całej linii granicznej powstańcy ustawili baterie przeciwlotnicze, które grożą zagładą samolotom rządowym.

We czwartek po południu zaczęto ewakuować Bilbao. Kilkaset kobiet i dzieci zostało przetransportowanych na okręty. Bilbao samo przygotowuje się do ostatniej rozpaczliwej obrony. Dookoła miasta wznoszą fortyfikacje i okopy. Miasto nie będzie się jednak mogło bronić ze względu na otwarte wybrzeże morskie, które pod naporem floty morskiej i floty powietrznej powstańców skazane jest na kapitulację lub zagładę.

W kołach narodowych prowincji baskijskiej liczą bardziej na pertraktacje z gen. Mola niż na skuteczność obrony.

„MIASTO BĘDZIE WZIĘTE 2-go MAJA" — MÓWI SZTAB POWSTAŃCZY.

Hendaye. — Dowództwo powstańcze na froncie baskijskim donosi: Dzień 2 maja został wyznaczony jako termin zdobycia Bilbao. Termin ten ustalony został ze względu na wspomnienie historycznego zdobycia Bilbao przez karlistów r. 1875.

Ofensywa na Bilbao odbędzie się przy pomocy trzech kolumn, zaopatrzonych silnie w środki motoryzacyjne. Kolumny te zejdą z zajętych wzgórz i wykonają atak koncentryczny doliną wiodącą do Bilbao.

GUERNICA W RĘKACH WOJSK

Saint Sebastian. — We czwartek popołudniu wojska powstańcze zajęły święte miasto Basków Guernica.

Powstańcy w dalszym ciągu posuwają się naprzód. W ciągu czwartku wzięto do niewoli wielu milicjantów i zdobyto bogaty materiał wojenny.

Samoloty czerwonych

zatopiły powstańczy krążownik „Espana".

Bilbao. — Agencja Reutera donosi: Powstańczy krążownik „Espana" został zaatakowany w odległości 5 mil od Santander przez samoloty rządowe, które przybyły na pomoc nieznanej nazwy brytyjskiemu statkowi, ostrzeliwanemu przez powstańczy kontrtorpedowiec „Velasco".

„Espana", trafiony bombami w rufę, zatonął mniej niż w przeciągu godziny.

„Velasco" wziął na swój pokład jedynie oficerów tonącego okrętu, nie troszcząc się o los pozostałej załogi. Władze portowe w Santander wysłały natychmiast rybackie statki, celem ratowania pozostałych przy życiu.

Zatonięcie „Espany" oznacza dla powstańców utratę okrętu o największej wyporności. Należy przypomnieć, że „Espana" był już dnia 3 kwietnia bombardowany przez samoloty rządowe.

W komunikacie angielskiej Agencji Reutera zwraca uwagę nieżyczliwy ton wobec powstańców.

Uderza zwłaszcza podkreślenie, że z tonącego krążownika ratowano tylko oficerów, a dalej, że łączy się zatopienie tego okrętu z obroną przez czerwonych jakiegoś angielskiego statku handlowego.

Bilbao. — Pancernik „Espana" zatopiony na wodach Santanderu liczył 14,224 tonn wyporności, budowany był on w roku 1913 i otrzymał wówczas nazwę „Alfonso Trece". Nazda ta zmieniona została w r. 1931.

Zaopatrzony w motory o sile 20 tysięcy k. m. mógł on rozwijać szybkość około 20 węzłów. „Espana" uzbrojony był w 8 dział 305 mm. i działa przeciwlotnicze. Znajdowało się na nim 854 ludzi załogi.

WIELKI DAR RODZINY SKIRMUNTÓW.

Pińsk. — Były ambasador w Londynie Skirmunt wraz z siostrą i bratem darowali aktem notarialnym olbrzymi majątek ziemski Mołodów w powiecie pińskim Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek Matki Ledóchowskiej. W Mołodowie powstanie jeden z domów zakonnych wychowujących młode panienki na misjonarki Polesia.

JEDNOOSOBOWY POCHÓD W DNIU 1 MAJA.

Warszawa. — Wiele wesołości było w zeszłym roku, gdy w dniu 1 maja wy-

ZAPISY DO
Gimnazjum i Liceum Humanistycznego Towarzystwa Szkoły Społecznej
(ulica Sowiańskiego 38)
Przyjmuje codziennie Kancelaria od godziny 11-ej rano do godziny 13-ej po południu.

Kierownictwo 6-cio Klasowej Prywatnej Koedukacyjnej Szkoły Powszechnej
Z. WIGURSKIEJ-FOLFASIŃSKIEJ ulica Staszica 18. Telefon Nr. 16-12.
Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów że zapisy nowowstępujących dzieci na przyszły rok szkolny, do wszystkich klas oraz Przedszkola, już rozpoczęte.
Kancelaria czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10-ej do 13-ej

Zapisy nowowstępujących uczennic do zakładów naukowych pod kierunkiem
Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie
przyjmuje kancelaria szkolna i udziela wszelkich informacji codziennie od g. 8 do 17 ul. Najśw. Maryi Panny 60. — tel. 18-42
do **LICEUM HANDLOWEGO ŻENSKIEGO**
nowego typu od 1. IX. 1937 na podstawie świadectwa ukończenia gimn. ogólnokształcącego — lub innego równoważnego
do **4-letn'ego GIMNAZJUM KUPIECKIEGO ŻENSKIEGO**
na podstawie świadectwa VI lub VII klas szkoły powszechnej
do **PRYW. ŻENSKIEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ**
do **PRZEDSZKOLA**
do **INTERNATU**

ruszył na ulice Warszawy pochód złożony z jednego człowieka. Był to niejaki Jan Obodyński, który wyruszył na miasto, niosąc transparent z postulatami swej jednoosobowej partii. Pochód ten został „rozwiązany" na Krak. Przedmieściu. W tym roku Obodyński również wyruszy w dniu 1 maja na ulice Warszawy. Będzie dźwigał transparent ze wszystkimi postulatami swej partii.

ARESZTOWANIE KOMUNISTYCZ. KOMITETU 1 - MAJOWEGO W WOJ. LUBELSKIM.

Lublin. — Policja polityczna dokonała na terenie woj. lubelskiego licznych aresztowań wśród działaczy komunistycznych. Zlikwidowano również komunistyczny komitet 1-majowy na pow. Krasnystaw, Zamość. Na czele komitetu stali: żydzi Blusztajn Herszek i Rochman Abram.

Zgon Biskupa Łosińskiego

w Kielcach.

Kielce. — W ub. piątek o godz. 4-ej m. 45 po poł. zmarł J. E. ks. Biskup Augustyn Łosiński, ordynariusz diecezji kieleckiej.

Ś. p. ks. Biskup Łosiński ostatnio czuł się zdrowszy, zaniemógł jednak poważnie w ub. wtorek i po trzydniowej chorobie życie zakończył.

Zmarły w dniu wczorajszym Dostojnik Kościoła urodził się dnia 8 stycznia 1867 r. w Krywiniszkach w dawnych Inflantach Polskich. Po ukończeniu szkoły realnej w Dźwińsku w r. 1885 wstąpił do seminarium duchownego w Petersburgu, a następnie ukończył chlubnie Akademię duchowną ze stopniem magistra św. Teologii. Po przyjęciu w tymże roku święceń kapłańskich spełniał kolejno w seminarium duchownym w Petersburgu obowiązki profesora, a później rektora, odznaczony godnością kanonika. Dnia 5 czerwca 1910 r., licząc 43 lata życia, otrzymał święcenia biskupie. Rządy diecezją kielecką sprawował 27 lat, kładąc duże zasługi dla życia religijnego i rozwoju diecezji.

Cześć pamięci zmarłego kapłana!

PRZEMYSŁ PODWYŻSZA PŁACE ROBOTNICZE.

Zawiercie. — Poprawa sytuacji w przemyśle pow. zawierciańskiego, jaka zaznaczyła się ostatnio, wpłynęła na wysokość zarobków robotniczych. Fabryka żelaza „Baueretz", fabryka maszyn emaliowanych „Światowid" i fabryka włókiennicza Schmelcer w Myszkowie podwyższyły z własnej inicjatywy płace robotnicze o 10 procent.

Również fabryka sztucznego jedwabiu w Myszkowie podniosła wynagrodzenie swoich pracowników.

Przedsiębiorstwa powyższe zatrudniają ogółem przeszło 3.000 ludzi.

PIĘKNE I OSZCZĘDNE PANIE
znajdą dla siebie ładny wybór, modnych tkanin jedwabnych, wełnianych i lnianych
w firmie:
W. BAJDECKA i S. MAJEWSKA
CZĘSTOCHOWA, UL. KOSCIUSZKI Nr. 2.
DOM BANKU LUDOWEGO.

Piękny jubileusz p. Bolesława Rajszysa

25-lecie piastowania mandatu Starszego Chrześc. Cechu Rzeźnicko - Wędliniarskiego w Częstochowie.

Niecodzienny jubileusz obchodzić będzie w dniu 2 maja r. b. znany w naszym mieście mistrz rzeźnicko-wędliniarski p. Bolesław Rajszys. W dniu tym bowiem mija lat dwadzieścia pięć, jak Jubilat poraz pierwszy obdarzony przez Brać Cechową został szczytną i odpowiedzialną **godnością** Starszego Chrześć. Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Częstochowie.

Zazwyczaj święci się jubileusz 25-cio czy nawet 50-lecia pracy zawodowej, w tym wypadku jednak uczczony będzie jubileusz bardziej niezwykły. Wybieranie z roku na rok przez lat 25 jednej i tej samej osoby na stanowisko przewodniczącego organizacji — to fakt wręcz wyjątkowy i sam przez się najwymowniej świadczący o szacunku, uznaniu i sympatii, jakie wraz z kapitałem zaufania w ciągu 25-ciu lat pracy organizacyjnej zdołał zaskarbić sobie Szan. Jubilat. Tą sympatią i szacunkiem cieszy się Jubilat nie tylko w gronie swych kolegów i Braci Cechowej, ale i wśród szerszych sfer polskiego rzemiosła i naszej społeczności, która uznać i uszanować potrafi pożytecznego obywatela, przykładnego męża i ojca, uczciwego i sumiennego człowieka, wzór pracowitości i skromności.

Już sam krótki życiorys Jubilata przemawia najlepiej o podkreślonych powyżej cechach Jego osobowości i charakteru. — Pan Bolesław Rajszys urodził się w dniu 8-go czerwca 1874 roku w Wilnie. Po ukończeniu nauk szkolnych rozpoczął naukę rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego u nieżyjącego już mistrza cechowego ś. p. Erazma Borowskiego w Częstochowie, a po trzyletniej praktyce, odznaczając się zawsze pracowitością i ogromną chęcią wgłębiania się w tajniki pracy zawodowej, wyzwolony został w 1894 r. na czeladnika, poczem pracował w różnych miejscowościach, a więc: w Warszawie, Wilnie i kilku miastach rosyjskich. Nabyte umiejętności i doświadczenie pozwoliły Jubilatowi wykorzystać je celowo i umiejętnie w swej późniejszej pracy przy własnym warsztacie rzemieślniczym, który stworzył w Częstochowie w r. 1900 i stopniowo powiększał na duże przedsiębiorstwo. — W r. 1901 uzyskał po egzaminach dyplom mistrza i od tego czasu rozpoczął swą pracę wychowawczą, przygotowując w ciągu 36 lat liczne zastępy młodzieży rzemieślniczej do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego. W 1908 r. Jubilat uzyskał drugi dyplom mistrza z Cechu warszawskiego. Od pierwszych chwil prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa z zapałem począł brać udział w pracy zawodowo-organizacyjnej. Doceniając w pełni owocną pracę Jubilata, energię oraz inwencję walne zgromadzenie Chrz. Cechu Rzeźnicko - Wędliniarskiego w roku 1909 powierzyło Mu obowiązki Starszego Cechu, którą to godność bez przerwy piastuje po dzień dzisiejszy. W r. 1910 Okr. Tow. Rzemieślnicze powierzyło Mu zaszczytny mandat delegata na wyjazd do Rzymu po koronę dla cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, w następnym zaś roku reprezentował ogół rzemieślników okr. częstochowskiego na zjeździe rzemieślniczym w Petersburgu. W r. 1933 z okazji

PAN BOLESŁAW RAJSZYS,
dzisiejszy Jubilat.

obchodu 25-lecia istnienia Tow. Rzemieślniczego, jako jeden z jego założycieli, odznaczony został srebrnym żetonem.

W dniu pięknego jubileuszu życzymy Szan. Jubilatowi długich lat dalszej, równie owocnej pracy organizacyjnej i zawodowej dla dobra i rozwoju naszego rzemiosła tudzież dla pielęgnowania jego szczytnych tradycyj chrześcijańskich i narodowych polskich. — Ad multos annos!

* * *

Dzisiejszy jubileusz p. Bolesława Rajszysa uczczony zostanie uroczystym obchodem, który organizuje Cech Rzeźniczy, t. j. najbliżsi współpracownicy i koledzy Jubilata, według następującego programu: o godz. 9-ej rano — zbiórka delegacji, zaproszonych gości i członków Cechu w lokalu Okr. T-wa Rzemieślniczego, ul. Najśw. Panny Maryi nr. 9; o godz. 9-ej m. 30 rano — wymarsz ze sztandarem cechowym do Katedry Św. Rodziny na nabożeństwo; o godz. 12-ej rano — otwarcie uroczystości w lokalu Okr. T-wa Rzemieślniczego, ul. Najśw. Panny Maryi nr. 9, powitanie delegacji i uczestników jubileuszu, wręczenie dyplomu Jubilatowi i przemówienia przedstawicieli organizacyj oraz gości i członków; o godz. 14-ej — wspólne przyjęcie w hotelu „Polonia" przy ul. Piłsudskiego nr. 9.

KRONIKA

Częstochowa 2 MAJA Niedziela

Dziś — Zygmunta k.
Jutro — Król. Korony P.
Wschód słońca o godz. 4.17
Zachód „ „ 19.06

Kalendarzyk historyczny:
Wzięcie Kijowa przez Bolesława Śmiałego, 1068 r.

Pamiętaj! — Tylko przez poparcie polskiego kupca i rzemieślnika utrwalamy niezawisłość gospodarczą Polski.

— **Święto Królowej Korony Polskiej.** Wraz ze Świętem Narodowym 3-go Maja czcimy święto Królowej Korony Polskiej, ustanowione przez Ojca św., aby naród polski miał w dn. 3-go Maja, jako w uroczystość narodową, również odpowiednik w kościele.

Geneza tego pięknego święta religijnego sięga do króla Jana Kazimierza, który po cudownej obronie Jasnej Góry przed najazdem szwedzkim w wiekopomnym dniu 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej złożył śluby uroczyste, poświęcając siebie i całą Polskę pod opiekę Maryi, jako Królowej Korony Polskiej. Tegoż dnia po nieszporach, przy śpiewie litanii loretańskiej, nuncjusz papieski kardynał Vido potrzykroć zaintonował: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!"

Święto Królowej Korony Polskiej szczególniej uroczyście solennymi nabożeństwami obchodzone jest na Jasnej Górze, u stóp królewskiego tronu Maryi, przed Jej Cudownym Wizerunkiem.

— **Nabożeństwa majowe.** We wszystkich kościołach rozpoczęte zostały nabożeństwa majowe ku czci Najśw. Maryi Panny, której miesiąc maj jest poświęcony. Pełne uroku tradycyjne te nabożeństwa odbywać się będą przez cały miesiąc, by w czerwcu ustąpić miejsca nabożeństwom ku czci Serca Jezusowego.

Ołtarze Matki Boskiej przystrojone są kwieciem i zielenią. Po wsiach lud zbiera się w godzinach wieczornych, odprawiając modły ze śpiewami przy kaplicach i figurach przydrożnych. Nabożeństwo majowe swoją poetycznością głęboko trafia do serc polskich.

We wszystkich kościołach miejscowych nabożeństwo majowe odprawiane będzie przez cały maj codziennie w godzinach wieczornych.

— **Adoracja w kościele św. Jakóba.** Dziś, w pierwszą niedzielę m. maja, odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jakóba. Rozpocznie się sumą o godz. 12-ej; kazanie wygłosi O. Alfons Jędrzejewski, Paulin, a zakończy się nabożeństwem majowym o godz. 18-ej wraz z błogosławieństwem.

— **Nabożeństwo sodalicyjne na Jasnej Górze.** Staraniem Sodalicji św. Piotra Klawera odbędzie się suma z misyjnym kazaniem ku czci Matki Boskiej Dobrej Rady, Patronki Sodalicji św. Piotra Klawera, w niedzielę 2-go maja, o godz. 10.30 w bazylice Jasnogórskiej na Wielkim Kościele.

— **Pielgrzymki z Gdańska, Wielkopolski i Pomorza.** Na dzień 3-go Maja, święto Królowej Korony Polskiej, zapowiedziane jest przybycie na Jasną Górę kilku większych pielgrzymek m. in. kilku tysięcy dziewcząt Kat. Stow. Młodzieży Żeńsk. z Wielkopolski, Pomorza i Gdańska.

Duże zainteresowanie budzi zwłaszcza pielgrzymka polska z Gdańska, odbywająca się pod protektoratem — J. E. ks. gdańskiego O'Rourke,.

Pielgrzymki te wezmą również udział w defiladzie 3-Majowej na placu przed ratuszem.

— **Od Redakcji.** Z powodu przypadającego na poniedziałek Święta Narodowego 3-go Maja, następny numer naszego pisma ukaże się we wtorek o zwykłej porze.

Dzisiejszy, ilustrowany numer „Gońca Częst.", poświęcony uczczeniu Święta Narodowego, zawiera 12 stronic druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— **Zebranie Kat. Stow. Mężów Okr. Częstochowa.** Zebranie Kat. Stow. Mężów, Okr. Częstochowa - miasto, odbędzie się w najbliższy wtorek, t.j. w dn. 4 b.m., o godz. 7 m. 15 wiecz. w sali Diec. Inst. Akcji Kat., Aleja N.M.P. Nr. 64 (wejście przez furtkę obok domu p. Januszewskiego). Obowiązkowa obecność pełnych kierownictw Stowarzyszeń Mężów.

— **Przedstawienie i zabawa w Kamienicy Polskiej.** Dziś, w niedzielę, w sali Straży Pożarnej w Kamienicy Polskiej staraniem wszystkich organizacyj tamtejszych odbędzie się zabawa i przedstawienie na fundusz budowy Domu Parafialnego.

— **Kurs przewodników po Częstochowie.** Harcerskie Koło Krajoznawcze w Częstochowie organizuje bezpłatny kurs przewodników po mieście i okolicy.

Na kurs oprócz harcerek i harcerzy mo

W niedzielę, dnia 2-go maja b. r. o godz. 11-ej staraniem Towarzystwa Ogrodniczego w Częstochowie, w kościółu N. Maryi Panny, 3-cia Aleja, zostanie odprawione nabożeństwo na intencję ogrodnictwa częstochowskiego.
Zarząd.

BACZNOŚĆ, OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY! — Zbiórka wszystkich kolegów, w poniedziałek, 3 maja, pod Szczytem, o godz. 10-tej. Obecność wszystkich członków Koła jest obowiązkowa. Zarząd.

OD ADMINISTRACJI.

Wszystkich naszych Szanownych prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych uprzejmie prosimy o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty, w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni przerwać odbiór i wysyłkę „Gońca Częstochowskiego".

są się zapisywać bezrobotni abiturienci i abiturientki seminariów nauczycielskich, ochroniarskiego oraz maturzyści i maturzystki miejscowych szkół średnich.

Kurs rozpocznie się 10 maja r. b. Ilość słuchaczy ściśle ograniczona. Zapisy do d. 8 maja w godzinach od 8—15 w Oddziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego pokój Nr. 3.

— **Zapisy do przedszkoli miejskich.** W dn. 4 i 5 b.m. w godz. 17—18 odbędą się we wszystkich przedszkolach miejskich zapisy dzieci nowowstępujących. Przy zapisie należy okazać metrykę urodzenia.

— **Bracia Błaszczyńscy objęli kawiarnię „Europę".** Duża kawiarnia - dancing „Europa" w ciągu swego trzyletniego istnienia przechodziła już rozmaite losy, obecnie jednak w dziejach tej dużej placówki następuje pomyślny zwrot, gdyż „Europę" obejmują z powrotem jej założyciele bracia Henryk i Maciej Błaszczyńscy, którzy stworzyli ją dużym nakładem wysiłków i kosztów.

Poświęcenie lokalu „Europy" odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 4 po poł., otwarcie zaś dla publiczności nastąpi o godz. 6 wiecz., przyczem zaznaczyć trzeba, że lokal został starannie odświeżony, wprowadzono też szereg inowacyj dla wygody publiczności

Program obchodu 3-go Maja

w Częstochowie.

Wraz z całą Polską również i Częstochowa tradycyjnym żwyczajem dorocznym w nadchodzący poniedziałek uczci w uroczystym obchodzie dzień święta Narodowego 3-go Maja.

Program obchodu jest następujący:

Godz. 10 r. — nabożeństwo przed Szczytem na Jasnej Górze, w którym wezmie udział przedstawiciele władz, wojska, Przysposobienia Wojsk., młodzieży szkolnej, Związki i organizacje;

Godz. 11.30 r. — defilada na placu Br. Pierackiego. Udział oprócz wymienionych wezmie kilka tysięcy dziewcząt z Gdańska, Wielkopolski i Pomorza.

Godz. 16-ta. — Bieg narodowy 3-go Maja na przełaj. Start i meta na placu Br. Pierackiego.

Od rana w ciągu całego dnia odbywać się będzie na ulicach miasta kwesta i zbiórka na Dar Narodowy 3-go Maja, t.j. na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Niewątpliwie wszystkie domy w mieście udekorowane będą flagami, a okna mieszkań chorągiewkami oraz nalepkami P.M.S.

Dziś rozpoczęcie

propagandowego „Tygodnia Polskiego Kupiectwa i Rzemiosła".

Dziś, w niedzielę, rozpocznie się zapowiedziany, propagandowy „Tydzień Polskiego Kupiectwa i Rzemiosła" w Częstochowie, zorganizowany z inicjatywy Stow. Kupców Polskich i Okr. Tow. Rzemieślniczego.

Jak już donosiliśmy, miasto zostanie udekorowane, staną na placu przed ratuszem olbrzymich rozmiarów figury symbolizujące handel i rzemiosło polskie, pojawią się transparenty, napisy, chorągwie na masztach w Alejach, głoszone będą powszechnie, nietylko w mieście, ale i w powiecie hasła popierania i unarodowienia handlu i rzemiosła.

Wielki reklamowy korowód udekorowanych pojazdów firm chrześcijańskich wyruszy w przyszłą niedzielę, dn. 9 bm., na zakończenie „Tygodnia". Odbędą się imprezy propagandowe.

Nadmienić trzeba, że z okazji „Tygodnia" kupiectwo polskie i rzemieślnicy ofiarują 1 proc. na rzecz bezrobotnych od sprzedanych towarów i wyrobów w dniach od 4-go do 8 b. m.

Niewątpliwie hasła „Tygodnia Polskiego Kupiectwa i Rzemiosła" znajdą najżywszy oddźwięk i powszechne zrozumienie w całym polskim i katolickim społeczeństwie, które gorąco poprze dzielnie podjęte wysiłki o prawdziwie polski handel i rzemiosło w Polsce.

Przed nauczycielską pielgrzymką

na Jasną Górę.

Na posiedzeniu Sekretariatu Gł. Komitetu Nauczycielskiej Pielgrzymki stwierdzono, iż akcja nauczycielstwa polskiego znalazła pełne uznanie zarówno władz szkolnych, jak i całego społeczeństwa polskiego. Ze wszystkich stron napływają liczne zgłoszenia pojedyńcze, jak i całych grup nauczycielskich. Zgłoszenia te kierowane są do właściwych komitetów.

Uchwalono w zarysie program uroczystości w dn. 24 czerwca. Jako jeden z najważniejszych punktów przewidziana jest procesja z Cudownym Obrazem na wałach, gdzie J. E. ks. Prymas Hlond odprawi Mszę świętą.

Na liczne zapytania o dniu i godzinie wyjazdu oraz o szczegóły dotyczące pobytu w Częstochowie, Komitet Główny wyczerpującą odpowiedź będzie mógł dać w tych dniach, gdyż pewne szczegóły z poważnych względów nie zostały ustalone

Opierając się na opinii komitetów diecezjalnych, stwierdzić należy, iż nauczycielstwo polskie należycie docenia znaczenie pielgrzymki i stawi się gremialnie pod sztandarem Jasnogórskiej Swej Orędowniczki.

— **Wielka loteria fantowa i zabawa w parku.** Dziś, w niedzielę, w parku Staszyca staraniem połączonych Patronatów I Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie się wielka loteria fantowa wraz z atrakcyjną zabawą. Mnóstwo cennych fantów, m. in. drób żywy, materiały i t. p., tańce, strzelnica i wiele atrakcyj. Przygrywać będą dwie orkiestry. Dochód na kolonie dla niezamożnych uczniów. Wejście 20 gr. i dla młodzieży 10 gr., cena losu loteryjnego 25 gr.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. wodewil ze śpiewami i tańcami w 3 aktach W. Rapackiego (syna) p.t. „Ja tu rządzę!".

W dniu 2 b.m. o godz. 3.30 i 6.15 pp. doskonała komedia w 3 aktach M. Bałuckiego p.t. „Klub kawalerów", wieczorem o godz. 8.45 „Ja tu rządzę!".

W dniu 3 b.m. og odz. 3.30 p.p. „Klub kawalerów", zaś o godz. 6.15 p.p. i 8.45 wiecz. „Ja tu rządzę!".

— **Towarzyski wieczorek Lit-arsu.** Dziś, w sobotę, w lokalu Zw. Pań Domu odbędzie się towarzyski wieczorek, urządzony staraniem grupy literacko - artystycznej Litarsu w Częstochowie. Początek o godz. 20 Do tańca przygrywać będzie doskonały jazz z cukierni Ziemiańskiej.

— **Dancing w „Polonii".** Zarząd Związku Strzel., Oddział Częstochowa - Śródmieście urządza dziś, w niedzielę, o godz. 20 w restauracji hotelu „Polonia" dancing towarzyski dla sympatyków Z. S. Czysty zysk z imprezy przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe Z. S. Zaproszenia rozsyłane nie będą. Bilety wstępu po zł. 0.99.

— **Koncert-poranek moniuszkowski „Pochodni".** Z okazji 65-ej rocznicy zgonu St. Moniuszki, największego naszego pieśniarza, wskrzesiciela i twórcy muzyki narodowej, miejscowe Polskie T-wo Kultury i Ośw. Robotniczej „Pochodnia" organizuje w dniu 6 maja b.r. o godz. 12 m. 15 w sali teatru Kameralnego uroczysty koncert poranek moniuszkowski. Wykonawcami będą: chór męski „Pochodnia" pod dyrekcją prof. M. Zawadzkiego, znakomita śpiewaczka opery warsz. p. Julia Mechówna, bawiąca w gościnie w Częstochowie, soliści „Pochodni" p. E. Kocybulski (tenor) i Z. Wojtal (bas), akompanjuje p. Z. Jałowiecki.

W programie najpiękniejsze pieśni wybrane, arję i chór z oper „Halka", „Straszny dwór", „Hrabina" i „Rokiczana". Szczegóły w programach.

Ceny miejsc od 2 zł. do 49 gr. Część dochodu przeznaczona na Macierz Szkolną!

Poranek rozpocznie się punktualnie.

Ponad 1000 robotników

zatrudnionych na robotach miejskich.

Liczba zatrudnionych na robotach miejskich stopniowo wzrasta i wynosi obecnie 1081 osób, w przyszłym zaś tygodniu osiągnie cyfrę 1345.

Sprawa dalszych przyjęć bezrobotnych na miejskie roboty publiczne zostanie rozstrzygnięta na specjalnej konferencji w Magistracie, która odbędzie się w najbliższych dniach.

Przedszkole i Szkoła Powszechna Kom. Rodzic.

przy **GIMNAZJUM PANSTW. im. J. SŁOWACKIEGO** Al. Kościuszki 8, tel. 25-79

przyjmuje wpisy do wszystkich oddziałów od godz. 9-ej do 13-ej.

Nie omijaj szczęścia!

Wszyscy grają i wygrywają w szczęśliwej kolekturze

ANTONIEGO EGERA

Częstochowa, I-sza Aleja 14, tel. 14-41.

Z dorocznego Walnego Zgromadzenia reprezentantów

Banku Ludowego, które się nie odbyło.

Na dzień 29 kwietnia r. b., na godzinę 19-tą zwołane zostało przez Zarząd w lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego walne zebranie przedstawicieli tego Banku. Porządek obrad zapowiadał: 1) zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie Zarządu wraz z bilansem i rachunkiem strat i zysków; 3) udzielenie skwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) sposób pokrycia niedoboru za 1935 r.; 5) sprawozdanie Zarządu wraz z bilansem i rachunkami strat i zysków za 1936 r.; 6) udzielenie skwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 7) podział nadwyżki za 1936 r.; 8) wybory jednego członka Zarządu i jednego zastępcy członka Zarządu; 9) budżet wydatków na 1937 r.

W rozesłanym do reprezentantów zawiadomieniu z powyższym porządkiem dziennym, które otrzymali 23 kwietnia, Zarząd jeszcze zaznaczył: „Bilans za rok 1935 wraz z rachunkiem strat i zysków oraz projekt bilansu za 1936 r. wraz z rachunkiem strat i nadwyżek — prześlemy WPanu dodatkowo; sprawozdanie z działalności będzie przesłane po walnym zebraniu". I rzeczywiście na 3 dni przed dorocznym walnym zebraniem, t. j. w poniedziałek, dnia 26 kwietnia, reprezentanci otrzymali obiecane bilansy w drukowanym zeszycie.

Bilans Spółdzielczego Banku Ludowego z nieograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie za rok 1935 na dzień 31 grudnia 1935 r., jak i Rachunek zysków i strat za 1935 r. zaopatrzone zostały uwagą „po dokonaniu poprawek". Bilans zaś za 1936 rok, jak również i Rachunek zysków i nadwyżek za 1936 r. opatrzony był uwagą „w projekcie".

Na projekty budżetów widocznie już miejsca w zeszycie nie starczyło, zato każdy wyżej wymieniony „rok obrachunkowy" zaopatrzony został uchwałą Rady Nadzorczej i podpisany przez członków Rady in corpore.

Uchwała za 1935 r. jest treści następującej: „Po rozpatrzeniu dokonanych poprawek do bilansu za 1935 r. postanowiono akceptować poczynione poprawki i przedstawić walnemu zebraniu wniosek treści następującej:

Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1935 r. dokonane na walnym zebraniu w dniu 30 kwietnia 1936 r. unieważnić. Poprawiony rachunek zysków i strat za 1935 r., wykazujący niedobór zł. 144.992.60 oraz poprawiony bilans za 1935 r. w sumie zł. 3.276.302.04 zatwierdzić, wykazaną stratę pokryć z funduszów: specjalnego zł. 23.308.59 i zapasowego zł. 121.684.01.

Udzielić Zarządowi i Radzie Nadzorczej skwitowania za rok 1935.

Częstochowa, dn. 14 kwietnia 1937 r."

Uchwała Rady Nadzorczej za 1936 r. brzmi:

Po rozpatrzeniu Rachunku strat i nadwyżek za 1936 r., wykazującego nadwyżkę zł. 63.680.01 oraz projektu bilansu na 1936 r. w sumie zł. 3.359.704.68 uzgodnienie projektu bilansu z poszczególnymi rachunkami inwentarza i po stwierdzeniu zgodności zapisów — postanowiono projekt bilansu wraz z rachunkiem strat i nadwyżek akceptować z tym zastrzeżeniem, że projekt ten stanie się dopiero bilansem po zatwierdzeniu przez walne zebranie bilansu za rok 1935.

Walnemu zebraniu przedstawić bilans wraz z rachunkiem strat i nadwyżek za 1936 r. z wnioskiem treści następującej:

Bilans za rok 1936 zł. 3.359.704.68 oraz rachunek strat i nadwyżek wykazujący nadwyżkę zł. 63.680.01 — zatwierdzić. Powyższą nadwyżkę bilansową podzielić w sposób następujący: Na fundusz zapasowy 10 procent zgodnie z § 37 statutu zł. 6.368, zysk z operacji z niecżłonkami 36,12 procent od zł. — 63.680.01 — zgodnie z § 37 statutu zł. 23.001.21; z reszty nadwyżki w kwocie zł. 34.310.80 Rada Nadzorcza proponuje utworzyć rezerwę na należności wątpliwe, w granicach której to kwoty upoważnić Radę Nadzorczą do pokrywania ewentualnych strat w latach następnych.

Zarządowi i Radzie Nadzorczej udzielić skwitowania za 1936 r.

Zaopatrzeni w tego rodzaju bilanse i rachunki strat i zysków (po dokonaniu poprawek) za 1935 r. i (w projekcie) za 1936 r., niektórzy z reprezentantów szli na to doroczne walne sprawozdawcze zebranie przedstawicieli Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie za 1935 i 1936 r. z tym przeświadczeniem, że jeżeli większość reprezentantów zgodzi się na obrady zakreślone porządkiem dziennym, uchwali propozycje Rady Nadzorczej i udzieli władzom Banku skwitowania, to będą zmuszeni zrezygnować z mandatów przedstawicieli Banku, nie chcąc w dalszym ciągu brać na siebie odpowiedzialności za interesy Banku.

Tymczasem może władze Banku same się spostrzegły, czy też posłusznie zastosowały się do życzeń Związku Rewizyjnego, który wyraźnie oświadczył, że jest niedopuszczalne, przy takim porządku dziennym oraz bez protokułu z poprzedniego zebrania i dokonanych rewizyj przez Związek Rewizyjny, przedstawiać w takiej formie bilansów z obietnicą, że sprawozdanie z działalności otrzymają reprezentanci po walnym zebraniu, t. j. po „udzieleniu skwitowania" Radzie Nadzorczej i Zarządowi Banku.

Skutkiem takiego niefortunnego obrotu sprawy prezes Rady oświadczył zebranym przedstawicielom, że naznaczone na 29 kwietnia 1937 r. doroczne walne zebranie reprezentantów jako takie nie może się odbyć, ale z powodu licznego przybycia przedstawicieli, może się odbyć zebranie „informacyjne".

Oczywiście znaleźli się zaraz tacy, którzy chcieli, by obrady, mimo to, były prowadzone, wywiązała się nawet dyskusja, ale wszystko to nie zmienia sytuacji, że władze Banku były zbyt pewne swoich wpływów na większość reprezentantów, że już przyjęte i zatwierdzone sprawozdanie przez nich wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za 1935 roku sami sobie „unieważnią". — I tylko tym można sobie tłumaczyć, że wyznaczony na ostatnim zebraniu reprezentantów termin zwołania nadzwyczajnego zebrania w końcu marca lub początku kwietnia r. b. władze Banku zignorowały i zebrania nie zwołały.

Rezultatem zaś tego jest fakt, że walne sprawozdawcze zebranie reprezentantów w przepisanym terminie nie odbyło się, za co władze Banku ponoszą bezwzględną odpowiedzialność.

KINO „STYLOWY"

Największa sensacja XX-go wieku, film egzotyczno-szpiegowski, katastrofa gigantycznego sterowca, walka z rekinem, bezwzględna walka z szajką szpiegowską w potężnym filmie

Niezwyciężony Robinson Kruzoe w rolach głównych: NALA i MANO CLARCK znani z filmów „Eskimo i Bounty".

Ten film gwarantuje zadowolenie wszystkim. Ten film pozostawia niezatarte wspomnienia.

PORANEK! w niedzielę 2-go maja o godzinie 12.30 **„Ostatni akord"** w dniu 3 maja o godz. 12.30 **„Allotria"**

NADPROGRAM DODATKI

Zakopane, Witkiewicza 6.

Wł. GROMKOWSKI

POLECA:

Rzeźby, kasety, albumy i t. p. upominki zakopiańskie.

HURT I DETAL.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

Oddział w Częstochowie ul. Aleja 16, telef. 21-60

organizuje wycieczki zagranicę, po kraju oraz pociągi popularne. Sprzedaje wszelkie bilety kolejowe, lotnicze i okrętowe po cenach taryfowych. Udziela bezpłatnie każdych informacyj, dotyczących podróży.

W sobotę dn. 1 maja otwarcie ogrodu

„TIVOLI"

Koncert orkiestry smyczkowej. Dancing codziennie.

Cukiernia Ziemiańska podaje do wiadomości swoich miłych gości, że z dniem 1-go maja **zostały obniżone ceny konsumcji** przy **Koncercie**

Koncert codziennie od godziny 17.30 do 23-ej

KINO „ATLANTIC"

NADPROGRAMY!

W niedzielę, 2 maja i w poniedziałek 3 maja o godz. 12.30 w południe wyborna polska komedia muzyczna

„A. B. C. Miłości"

z Dymszą, Bogdą i Krukowskim.

— Przedstawienie i zabawa Publ. Szkoły Dokształcającej Zaw. Żeńsk. w sali Straży Ogniowej. Komitet Rodzicielski Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej Żeńsk. urządza w sali Straży Ogn. w dniu 8 maja zabawę, poprzedzoną wesołym przedstawieniem. Początek punkt. o godz. 20, zabawy o godz. 21.30. Wstęp na przedstawienie 30 i 50 gr.; na zabawę 0,99 gr.

Ze względu na to, że całkowity dochód zostanie przeznaczony na kolonie i wycieczkę dla młodzieży tej szkoły, należy spodziewać się dużej frekwencji, zwłaszcza sfer rzemieślniczych.

WIOSENNY SEZON zł. 153

ryczałt za pobyt trzy tygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

IWONICZA ZDROJU

Pochody 1-majowe

w Częstochowie.

Zajścia na ul. Al. Wolności. Poszwankowani i ranni.

Dzień 1-go maja upłynął w całym mieście naogół spokojnie, natomiast poważniejsze zajście miało miejsce na ul. Al. Wolności podczas powrotu pochodu socjalistycznego.

O godz. 10-ej rano wyruszył pochód członków Z.Z.Z., który z ul. Katedralnej, z przed siedziby Związku, przeszedł Alejami i po zakręceniu na placu Magistrackim powrócił na wiec do lokalu Związku. W pochodzie Z.Z.Z. niesiono bardzo liczne transparenty, między innymi z napisami: „ZZZ to walka o Polskę Republikę Rad Zawodowych", „Nie prosimy o nic, sięgamy po wszystko" i t. d.

Następnie po godz. 11-ej wyruszył drugi pochód P.P.S. z przed swojego lokalu na ul. Al. Wolności. Kilkutysięczny pochód z orkiestrami, jak i pierwszy, przeszedł w Aleje i po zakręceniu na placu Magistrackim powrócił do swej siedziby, gdzie odbył się wiec. W pochodzie niesiono liczne sztandary, wśród uczestników pochodu wyróżniali się górnicy. W pochodzie liczny udział wzięli także i żydzi, lecz bez sztandaru, a pomieszami w szeregach.

Udział żydów stał się właśnie powodem zajścia przed domem nr. 18 w Al. Wolności, gdzie mieści się lokal Stronnictwa Narodowego. Doszło tu do starcia, w wyniku którego kilka osób zostało poszwankowanych i pokaleczonych. W całym domu od padających kamieni wyleciały z brzękiem niemal wszystkie szyby, tak od ulicy, jak i od strony podwórza. Policja przywróciła spokój, zatrzymując kilka osób.

Zgon ofiary

zamachu skrytobójczego.

W dniu 28 b.m., jak już donosiliśmy, na Cichej niejaki Sirek Józef, zam. przy ul. Gazowej 9, oddał 4 strzały rewolwerowe do Koćwina Stanisława, zam. przy ul. Chrobrego 7, raniąc go w brzuch i udo prawej nogi.

Dziś w nocy ofiara napaści, Stanisław Koćwin, zmarł o godz. 4-ej.

Napad rabusiów

na sklep w Romanowie. — Strzały do właścicielki sklepu.

Ub. nocy w pobliskim Romanowie przy Kamienicy Polskiej miało miejsce zuchwałe najście rabusiów na sklep spożywczy Łukaszyka.

Około godz. 1-ej w nocy śpiącą w mieszkaniup rzy sklepie jego właścicielkę p. Michalinę Łukaszuk przebudziły podejrzane szmery. Zapaliwszy światło, przez okienko w drzwiach ujrzała gospodarujących w sklepie dwóch złodziei, z których jeden, widząc, że zostali spostrzeżeni, strzelił z rewolweru do kobiety przez okienko. Na szczęście kula chybiła celu.

Przerażona Łukaszukowa zgasiła światło i wszczęła alarm, budząc domowników. Rabusie rzucili się do ucieczki, rozsypując część towarów, mimo pościgu zdołali jednak unieść ze sobą spakowany już do worków łup w postaci tytoniu, papierosów, wędlin, słoniny i t. p. ogólnej wartości 200 zł.

Policja wszczęła energiczne śledztwo.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 1-go na 2-go bieżącego miesiące otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, p. Zielińskiego — na Zawodziu.

W nocy z dnia 2 na 3-go bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18,

Kronika sportowa

Victoria — Brygada.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4 p.p. na Stadionie, ul Pułaskiego 2 odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrz. kl. „A" między Victorią a Brygadą.

Z Częst. Tow. Cyklistów.

W niedzielę, dnia 2 maja r.b., C.T.C. organizuje wycieczkę kolarską dwudniową do Pabjanic. Zbiórka o godz. 4 m. 30, ul. Najśwk. Maryi P. Nr. 24.

Turyści — Myszków.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się nader interesujący mecz o mistrz kl. A pomiędzy Turystami a Myszkowem.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie

urządza w środę 5 maja 1937 r. w lokalu restauracji „Polonia"

Dancing p.n. „Czarna Kawa"

Początek o g. 20. Wstęp 99 gr. Strój dowolny.

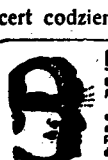

Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość!

tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOROUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnic!

uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY", które posiada nadprzyrodzony dar przemieszczania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odtrzeźwia od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA" jest ideomyjne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej. Nra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć. Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1,— zł znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt. Medium „TAMAHRA" wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnowidz WOROUTH, Kraków, Lubicz 22, m. 2.

Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ROZWÓD PANI SIMPSON.

Londyn, 1.5. — Posiedzenie sądu rozwodowego, który rozpatrzy sprawę prawomocności rozwodu pani Simpson odbędzie się w poniedziałek dnia 3 maja. Będzie to ustawowo przewidziana formalność, po której rozwód pani Simpson stanie się nieodwołalnie prawomocny.

STRAJK AUTOBUSOWY W LONDYNIE.

Londyn, 1.5. — Dziś rozpoczął się strajk 35 tys. robotników, zatrudnionych przy 5 tysiącach omnibusów, obsługujących Londyn. Powodem strajku jest żądanie robotników skrócenia czasu pracy z 8 na 7 i pół godziny. Nie jest wyłączone, że strajk poprą robotnicy, zatrudnieni przy kolejach podziemnych, co miałoby katastrofalne skutki dla ożywionego ruchu w okresie poprzedzającym koronację króla Jerzego VI. Ze względu na prywatny charakter przedsiębiorstw transportowych, możliwości interwencji rządu są ograniczone.

Pogrzeb ś. p. ks. biskupa Łosińskiego

Kielce, 1.5. — Zaraz po zgonie dostojnego pasterza J. E. ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego zebrała się kapituła kielecka i kuria biskupia z J. E. ks. biskupem sufraganem Franciszkiem Sonikiem na czele, aby ustalić ceremoniał pogrzebu i związane z tym uroczystości żałobne.

Zwłoki J. E. ks. biskupa A. Łosińskiego spoczną w podziemiach katedry kieleckiej. Eksportacja zwłok do katedry nastąpi we wtorek, pogrzeb zaś odbędzie się w środę, dn. 5 maja.

INŻ. BUJNICKI — PREZYDENTEM KALISZA.

Kalisz, 1.5. — Odbyły się wybory prezydenta m. Kalisza. Zgłoszone zostały kandydatury: z ramienia P.P.S. — b. pos. Kowalskiego i z ramienia polskiego klubu gospodarczego inż. Bujnickiego. W głosowaniu inż. Bujnicki uzyskał 26 głosów, a kandydatura p. Kowalskiego 11. Poza tym oddano 7 kartek białych. Prezydentem miasta Kalisza został więc wybrany inż. Bujnicki.

OHA

Pończochy fabryki łódzkiej po cenach fabrycznych. Bieliznę damską i męską, konfekcję dziecięcą. Wszelką drobną galanterię nabyć można w firmie

Bazar Galanteryjny M. PLEBAŃCZYKOWA

Częstochowa, Al. Wolności 18

ZAKŁAD BLACHARSKI

JANA PUSZKIEWICZA

w Częstochowie, ul. Mokra Nr. 6. Tel. Nr. 25-19.

Krycie wież kościelnych i dachów blachą miedzianą, cynkową, pocynkowaną, zakładanie rynien, rur i t.p. oraz krycie papą, smołowanie i reperacje z własnego lub powierzonego materjału. Wykonanie szybkie i solidne. Ceny niskie.

FADA-RADIO FR. DYDERSKI

Częstochowa, ul. Najśw. Marji Panny 18, tel. 25-89.

Poleca w bogatym wyborze:

Radioodbiorniki wszelkich typów

Baterie i żarówki. Części elektrotechniczne i radiowe. Warsztaty naprawy. Prosimy o odwiedzenie naszego sklepu.

Ubrać musi się każdy. Gustownie i tanio ubiera **Magazyn Ubiorów**

R. Trawińskiego

II-ga Aleja Nr. 29.

Półwiekowa praktyka i doświadczenie zapewnia Szan. Klijenteli dobry towar, ładny krój i solidną robotę.

Restauracja „WIR"

Al. Kościuszki 1/5, Tel. 14-38

Znana z dobrej kuchni wydaje śniadania, obiady, kolacje, duży wybór trunków. — Ceny niskie.

Uwaga! Czystość i trwałość bielizny zapewnia Mydło z Chrześcijańskiej firmy

„SYRENA"

W. ŻÓRAWSKI

Częstochowa, ul. Warszawska 206

Ubiory damskie i męskie, oraz mundurki szkolne!

POLECA:

Chrześcijański Magazyn Ubiorów

C. Stefański

Częstochowa, ul. I-sza ALEJA L. 8.

Magazyn zaopatrzony w wybory w/g najnowszych modeli, oraz przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. **WYKONANIE SOLIDNE, CENY NISKIE.**

SPORT WĘDKARSKI

Przybory do rybołóstwa, oraz noże fińskie, wiatrówki, sztucerki małokalibrowe, strzelby i pistolety automatyczne najnowszych systemów w wielkim wyborze poleca

SKŁAD BRONI i AMUNICJI

E. PERKOWSKI CZĘSTOCHOWA, Aleja 32, tel. 24-25

Własne warsztaty rusznikarskie.

Firma istnieje od 1910 roku.

KINO „EDEN" I Aleja 12.

Wspaniały epos o bohaterstwie, poświęceniu i ofiarnej miłości!

PŁOMIENNE SERCA

W rolach głównych:

ELŻBIETA BARSZCZEWSKA, MIECZYSŁAW CYBULSKI, K. JUNOSZA-STĘPOWSKI, TADEUSZ BIAŁOSZCZYŃSKI

oraz kwiat aktorstwa polskiego.

Początek w niedzielę i poniedziałek o godzinie 3-ej po południu.

PORANKI! W niedzielę, 2 maja o g. 12.30 **PO BURZY** W poniedziałek, 3 maja o g. 12.30 **PŁOMIENNE SERCA**

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że urzędnik Leon Mieczysław Kiermarz, kawaler, zamieszkały w Lublińcu, syn przemysłowca Franciszka i Marianny z Otomańskich w Kaliszu i rozwiedziona Maria Dockier zamieszkała w Częstochowie, córka dyrektora Jana i Joanny z Pagnoulów w Częstochowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Lublińcu i gazecie „Goniec Częstochowski".

Lubliniec, dnia 29 kwietnia 1937 r.

Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (—) Kozz.

Kino „Swit" polska komedja **KOCHA... LUBI... SZANUJE...** z Bodo, Halamą, Znicz em i Pogorzelską oraz **„PRZYGODY PECHOWCA"**

Wszyscy

posiadający wolne lokale przeznaczone na noclegi dla przyjezdnych pielgrzymów, zechcą zgłosić się do P. B. P. „Orbis", Aleja nr. 16 w godz. od 9-ej — 11-ej. 1166

TANIO
pullowery, modne bluzki, jedwabne reformy, garniturki, sukieneczki, fartuszki, mundurki szkolne, pończochy matowe zł. 1.80, zakopiańskie pantofle, torebki, krawaty, rękawiczki, — duży wybór skarpet od 35 gr., ściągacze do bluzek, podnoszenie oczek, nadróbki, reperacje — poleca Wytwórnia Trykotaży Kowalskiej Aleja Wolności nr. 2 — obok Bat'a. 937

DOM
6 ubikacji do sprzedania Wiadomość na miejscu: Ostrowy nr. 52-a. 1256

DOM
na ul. Wieluńskiej nr. 16 sprzedam. Porozumieć się: Warszawa, Chmielna nr 58 m. 33, Bajdecki

DOMEK
za 1.500 zł. sprzedam — ul. Warszawska nr. 312.

DOM
nowy sprzedam okazyjnie z powodu wyjazdu, 5 mieszkań w tym sklep ul. Fałata 12, (Zacisze).

ZYGMUNT DEUAR,
inżynier-architekt, wykonuje plany, dozór, ul. 3-go Maja nr. 12.

WYUCZAMY
reklamowo nowoczesnego kroju, szycia, bieliźniarstwa od zł 35.— bez form i szablonów. Dla Pań pracujących kurs wieczorowy. F-ma A. Franke i S-ka, Oddział Częstochowa, Aleja Wolności nr. 12.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. III Aleja nr. 49 Przyjmuje zamówienia, udziela porad. — Dla niezamożnych ustępstwa. 750

3 - 2 pokoje

z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 59 m. 6. 550

DOM
do sprzedania Focha 61. Wiadom. u gospodarza.

NAJNOWSZE
modele słomkowe, filcowe poleca salon mód
„Elegancka Pani"
ul. Dąbrowskiego 1, I piętro. 1108

GOSPODARSTWO
5-morgowe, dom murowany nowy dwa pokoje z kuchnią i spiżarnia, chlew murowany, stodoła, ogród owocowy (80 drzew) i warzywny, blisko bloku Żarki — do sprzedania, cena 6.000 zł. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" pod „Wzorowe gospodarstwo".

PIANINO
dobrej firmy, zegar ścienny i bieliźniarkę sprzedam. Wiadom. Aleja 40, dozorca. 1449

ZARZĄD
Związku Majstrów odstąpi dzierżawę ogrodu rozrywkowego wraz z urządzeniem przy ul. Równoległej nr. 5 — 9. Wiadomość ul. Narutowicza nr. 33 w godz. od 17-ej do 19-ej, tamże należy składać oferty do dn. 5 maja r. b. włącznie.

SPRZEDAM
fortepian bardzo tanio. Wiad. 3 Maja 32 m. 15.

DO SPRZEDANIA
nożyce żelazne lipskiej fabryki, kaszerajza, stoły, narzędzia introligatorskie i makulatura — ul. 3 Maja nr. 16 m. 1.

LETNISKO-ŻARKI
Wynajmę tanio 12-pokojową willę na pensjonat, kolonię dziecięcą, letnisko. Wiad. Sosnowiec, Kilińskiego nr. 1, Wiktor Pawelec. 1301

ZAKŁAD
Nożowniczo - Szlifierski **W. SZEWCZYK,** Częstochowa, ul. Piłsudskiego nr. 17, przyjmuje do ostrzenia i reperacji: maszynki do mięsa, brzytwy, nożyczki, noże i siatki masarskie, maszynki do włosów i t. p. Ostrzenie pode gwarancją. — Ceny przystępne.

MIÓD

świeży, lipcowy, gwarantowany, prawdziwy pszczelny, pierwszej jakości, wysyła ku największemu zadowoleniu — za pobraniem pocztowym — 3 kg. — 6 zł., 5 kg. 8.50 zł., 10 kg. 16.50 zł., 20 kg. 30 zł. Koleją 30 kg. 41.50 zł., 60 kg. 81.50 zł., wraz z blaszankami i kosztami przesyłki „Pasieka" — w Trembowli Nr. 45/24, Małopolska. Na żądanie nauczymy bezpłatnie naszych odbiorców wyrobu miodu do picia. 0534

3 MORGI ZIEMI
i dom murowany do sprzedania. — Gnaszyn Górny, Palacz. 1393

DOM
do sprzedania, ogród, 3 pokoje z kuchnią. Lisiniec, Kruszwicka nr. 21. Wiadomość na miejscu.

DOM
nowy 4 ubikacje, murowany, do sprzedania. — Zawodzie, Chłodna 20, obok stadionu. 1392

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią przy ul. Kawiej. Wiadom. Aleja nr. 35 m. 14. 1410

DO SPRZEDANIA
połowa domu z ogrodem wolne od podatków. — Kopernika 16, M. Markowski, prawa strona.

DO SPRZEDANIA
bryczka na gumach, wóz uprząż robocza i wyjazdowa. Wiadomość Zacisze, ul. Leśna nr. 2, obok huty szklanej. J. Jędrzejak. 1405

DO SPRZEDANIA
dom 3-pokojowy z placem frontowym. Focha nr. 75 — u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA
szopa w śródmieściu, na dająca się na warsztat. Oferty w Sklepie „Gońca" pod „Szopa". 1151

DO WYNAJĘCIA
od 1 lipca trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, słoneczne, I piętro, dwa balkony na ogród, ul. 7-miu Kamienic nr. 21, oglądać od 4-ej do 5-ej po południu. 1163

Pracownia Gorsetów
1-go Maja 11. „Julia".

KAMIENICĘ
2-piętrową, dochód 3.499 zł., cena 27.000 zł. sprzeda Iznerowicz, ul. Narutowicza nr. 36. 1387

KARUZELA
do sprzedania. Ostatni Grosz, ul. Iglasta nr. 8, W. Nabiałek. 1390

KTOBY WIEDZIAŁ
o pobycie żony mojej Marianny Marchwińskiej z 4-letnim synkiem Zdzisławem, proszony jest o powiadomienie męża. — Marcin Marchwiński, w. Miedźno, pod Częstochową. 1155

5 MORGÓW ZIEMI
z zabudowaniami — do sprzedania. — Kiedrzyn Nr. 105, pod Częstochową. 1171

POSESJĘ
55 na 110 metrów sprzedam, ul. Chłopickiego nr. 121/125 oraz radioodbiornik nowy i tresowanego dobrego wilczura. 1378

POSZUKUJĘ
od 15 maja dwóch pokoi umeblowanych z łazienką. — Zgłoszenia Sklep „Gońca" pod „L." 1383

SKLEP
drobno - galanteryjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość ul. Piastowska nr. 72.

SPRZEDAM
wędliniarnię w centrum miasta tanio. Wiadom. w „Renomie". 11012

HANDEL WIN I WÓDEK
w dobrym punkcie wyrobionym sprzedam zaraz tanio z towarem, urządzeniem, mieszkaniem, koncesją. Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Pewne zyski". 1167

SZCZEPIENIE
przeciw ospie świeżą krowianką codziennie od 9 rano do 20 godziny. St. felczer Jan Gorodecki, II Aleja nr. 18. Telefon 10-23. 1372

DOM
z placem sprzedam. — Gnaszyn Górny, Palacz.

4 MORGI ZIEMI
w Lisce Górnej do sprzedania. Św. Augustyna 12 m. 4, od 4 — 6 po poł.

Place

do sprzedania przy ul. Lipowej. Wiadom. Ost. Grosz, Niewielka nr. 4, u gospodarza. 1419

DWA PLACE
do sprzedania natychmiast przy ul. Olsztyńskiej, vis a vis Miłej. — Wiad. Narutowicza 46, w budce szewckiej. 1420

BIELIZNA
MATUSZEWSKIEGO
DAMSKA, MĘSKA
Pończochy, skarpetki rękawiczki,
KOSZULE MĘSKIE,
Piżamy, KRAWATY
i wszelka galanteria najtaniej u
KAZIMIERZA ŚWIERZEGO
II-ga ALEJA 32.
obok Banku Polskiego.
Wyborowe gatunki
DUŻY WYBÓR

DOMEK
do sprzedania. Raków, ul. Ściegiennego nr. 1.

DO WYNAJĘCIA
3 i 2 pokoje z kuchnią, z wygodami, słoneczne. Waszyngtona nr. 20, dozorca. 1417

DO WYNAJĘCIA
pięć pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami, przy ul. Alei Wolności. Wiad. Aleja 35 m. 14.

FLANCE
warzyw i kwiatów w najlepszych odmianach do sprzedania. Może być w większej ilości. — W końcu ulicy Dąbrowskiego, z lewej strony koszar. Kania — ogrodnik. 1418

HARMONIA
na 24 basy do sprzedania. Narutowicza nr. 50, dozorca wskaże. 1409

MASZYNĘ
damską, Singera, nową i magiel sprzedam wyjeżdżając. Przemysłowa nr. 9, sklep spożywczy.

MASZYNĘ
Singera sprzedam w dobrym stanie zaraz. Okólna nr. 88, obok koszar.

POTRZEBNE
zdolne panienki do szycia. Wiadom. Orzechowskiego nr. 5 m. 2. 1415

PSA
do polowania ułożonego, rasy wyżeł niemiecki — sprzedam, 4 lata w polu. Wiadomość Stawowa 16, Jeske. 1422

RADIO
3-lampowe na prąd, odkurzacz, czajnik elektryczne sprzedam. Tartakowa 56/58 Gwoździak

SPRZEDAM
dom nowy 7 mieszkań i sklep. Kościelna nr. 74.

SKLEP
do wynajęcia z urządzeniem, nadający się na skład apteczny, mydlarnię lub galanterię, ul. Narutowicza 192. 1367

SKLEP
cukrowy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość Caban, Mokra 1.

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia. Kilińskiego nr. 120

SPRZEDAM
domek z cegły dwa pokoje z kuchnią i ogródek za 2.000 zł. Stary Lisiniec — Korkusiński.

TAŃCZYĆ
modnie, wytwornie — w kompletach — pojedyńczo — wyucza baletm. Kostecki. Waszyngtona nr. 6. Praktyczne w czwartki, niedziele i święta. 1381

SPRZEDAM
domek z ogródkiem przy ul. Wodzickiego, lewa strona koszar Zawady. Wiadomość Jaworska, ul. Narutowicza nr. 1.

WÓZEK-FOTEL
dla chorej osoby kupię zaraz. Wiadomość Hotel Kaliski. 14006

URZĄDZENIE
sklepowe oraz sklep spożywczy do sprzedania. Może być osobno. Wiadom. Narutowicza 288.

NAUCZYCIELKA
gimnazjum udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Przygotowuje do liceum. Specjalność łacina. Warunki dogodne. Waszyngtona 24 m. 17.

Manufakture

galanterię, konfekcję damską, dziecinną najtaniej kupić można — ul. Narutowicza nr. 1, „Plon Narodowy". 1445

OGRÓD
2000 m.² przy ul. Dwernickiego do sprzedania. Wiadomość ul. św. Barbary nr. 17, gospodarz.

DUŻY WYBÓR
resztek na suknie, bluzki oraz płócien, pończoch i bielizny damskiej w firmie chrześcijańskiej. Aleja nr. 71, lewa oficyna. 977

OSPĘ OCHRONNĄ
szczepi Wł. Szubiński, felczer szpit. miejskiego Waszyngtona 49, od 9 — 13 i 15 — 17, telef. 11-62. 1398

MEBLE
i Stolarszczyznę budowlaną
produkuje
Fabryka Wyrobów Drzewnych
K. Sobański i S-ka
Częstochowa, Śląska 21/23. Telefon 17-75.

KAMIENICA
nowa, komfortowa, piękny ogród, dochód 8.000 cena 80.000 zł. Kamienica nowa, komfortowa, 25 pokoi, piękny ogród, dochód 6.300 zł., cena 58.000 zł. Kamienica nowa, komfortowa, 24 ubikacji, dochód 5.500 zł., cena 54.000 zł., wpłata 40.000 zł. Kamienica nowa, piętrowa, z wygodami, dochód 3.024 zł., cena 32.000 zł., wpłata 26.000 zł. Kamienica piętrowa, komfortowa, dochód 3.600, cena 28.000. Folwark 70 mórg, w tem 15 lasu, 4 łąki, zabudowania, inwentarze żywe martwe nadkompletne, piękny pałacyk, blisko stacji, 70.000. Willa nowa 5 pokoi, do tego 8 mórg ziemi, 2 pięknego ogrodu, zabudowania gospodarcze, przy stacji, 20.000 zł. Resztówka 40 mórg, 7 mórg ogrodu, piękne zabudowania — 45.000 zł., wpłata 25.000. Wielki wybór innych nieruchomości poleca do sprzedania Starkiewicz, Częstochowa, Wilsona nr. 34, telefon 12-21.

DWA POKOJE
z kuchnią, słoneczne, z wygodami, od zaraz do wynajęcia. Dembińskiego 32. 1453

DOMY
do sprzedania od 2.000 do 150.000 zł., nowe i stare, sklepy spożywcze, gospodarstwa rolne i place w dużym wyborze poleca Iznerowicz, Narutowicza nr. 36. 1456

LOKAL
biurowy frontowy, 3-pokojowy, na parterze, do wynajęcia przy ul. Aleja Kościuszki nr. 7. — Wiadom. u gospodarza.

DO SPRZEDANIA
tanio sklep spożywczy, ul. Wazów nr. 48. Jan Kuśmierski, — w domu Śmigli. 1106

ENERGICZNI
agenci portretowi poszukiwani. — Zgłaszać się: Przedsięb. portr. „Lux", ul. Sułkowskiego nr. 11 (dawn. Miedziana) w godzinach od 12 — 2 i od 5 — 7-ej. 1202

PATEFON
nowy z płytami do sprzedania ul. Srebrna nr. 74 Chrząstek. 1388

PLAC
sprzedam w śródmieściu lub zamienię na dom, ul. Piłsudskiego 21 m. 28.

PLAC
do sprzedania, ul. św. Barbary nr. 53. 1404

PLAC
sprzedam 709 m.², ogrodzony nowym płotem, z pobudowaną nową, dużą szopą, za 2.000 zł., ul. św. Rocha nr. 143.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, przy ogrodzie, ul. Mickiewicza nr. 38. 1337

DWA POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia, ul. Chłopickiego 31/33. Tamże do wynajęcia garaż. 1339

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodami, na I piętrze, poszukuje się od 1 czerwca. Oferty do Sklepu „Gońca" dla „Wojskowego". 1164

FLANCE CEBULI
do sadzenia niedrogo — ulica Pułaskiego nr. 36.

GOSPODARSTWO
10 morgów, sklep, zabudowania sprzedam. Rędziny k/Częstochowy — Całus. 1190

DWA MOTOCYKLE
do sprzedania 500 cm., jeden rowerowy i maszyna Singera. III Aleja nr. 79 — Marchwiński.

DOM
do sprzedania przy ul. Bór oraz plac przy ul. Cmentarnej. Wiadomość ul. Ogrodowa nr. 14/16, u gospodarza. 1433

Wapno

lasowane stare sprzedaję z dostawą i na miejscu A. Markowski, Złota nr. 46, — Zawodzie.

KAMIENICA
nowa, komfortowa, 36 ubikacji, dochód 9.000, cena 85.000 zł. Kamienica nowa, komfortowa — 22 ubikacje — dochód 5.500, cena 55.000, gotówką 40.000 — reszta Bank Gospodarstwa Krajowego. Dom nowy, 30 ubikacji, cena 20.000 zł. gotówką 6.000. Dom w dobrym stanie, 56 ubikacji, dochód 6.000 zł., cena 35.000 zł. Okazja małe domki okazyjnie w cenie 2.500 zł. Place ul. Waszyngtona, 13.000. Wielki wybór nieruchomości poleca okazyjnie „Renoma", Aleja nr. 21, telefon. 24-48. 1118

INTELIGENTNA
kelnerka - bufetowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia „Bar Literacki" — Aleja nr. 43. 1016

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, z przedpokojem, z wygodami. Dąbrowskiego nr. 52, dozorca wskaże.

MASZYNĘ
damską, bębenkową, w dobrym stanie sprzedam ul. Dąbrowskiego nr. 5, Molenda. 1185

DZIEWCZYNA
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna od zaraz, ul. Jasnogórska nr. 108 m. 10. 1125

MORGA ZIEMI
do sprzedania, pokój z kuchnią do sprzedania. Liszka Górna koło Grabówki, Józef Parzonka.

OSPĘ

świeżą krowianką szczepi felczer W. Michno, III Aleja nr. 49 od godz. 17-ej do 20-ej. 1192

DO SPRZEDANIA
pompa ssąco-tłocząca — 2-kołowa. Dąbrowskiego 37. 1186

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią. Chłopickiego 117. 1199

MASZYNA
Singera, bębenkowa do sprzedania ul. Pułaskiego nr. 88. 1123

WEŁNY
Włóczki gatunki renowne Wszelkie artykuły D M C. Wzory do robót ręcznych w firmie
E. Zarzecki
Najśw. Maryi P. 37.

DO SPRZEDANIA
forma żelazna do dren, forma do pustaków — ul. św. Rocha nr. 115.

DO SPRZEDANIA
sklep gastronomiczny w dobrym punkcie. Wiadomość w „Renomie".

DOM

nowy w śródmieściu — 2-piętrowy sprzedam. Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Dom w śródmieściu".

DO SPRZEDANIA
domki od 2.500 do 40.000 zł. Gospodarstwa rolne od 4.500 zł. Młyny od 10.000 do 40.000 zł. Place w centrum miasta, na Stradomiu, Groszu, i Zawodziu. Wiadomość ul. Warszawska nr. 136, Płaszczyk. 1425

Jadwiga

chemicznie czyści, pierze, farbuje garnitury, kostiumy, płaszcze, suknie i t. p. Katedralna 4.

SKLEP
mączno-zbożowy, galanteryjny, wielki obrót, w Truskolasach. Sklep bławatny w dobrym punkcie okazyjnie sprzedam. Wiadomość „Renoma", Aleja nr. 21. 1119

DLA PANA
pokój niekrępujący lub na przedsiębiorstwo. — II-ga Aleja nr. 35 m. 3.

DO SPRZEDANIA
1 morga ziemi przy stacji Korwinów, — cena przystępna. Wiadomość Wrzosowa Stow. Spółdz. „Przyszłość". 1131

DWA POKOJE
z wygodami, do wynajęcia. Dąbrowskiego 21.

MAGIEL
nowy sprzedam. Kiedrzyńska 62, Grzesiczak

NAJKORZYSTNIEJ
ożenić się możesz tylko za pośrednictwem swata, — ul. Dąbrowskiego nr. 11 m. 11. 1107

NOWOCZESNEJ
i szybkiej nauki kroju przy pomocy „Patron Express" wyuczam bezpłatnie. — Częstochowa, III Aleja nr. 55 m. 10.

OKAZYJNIE
szafa, łóżka, umywalki z marmurem, używane, sprzedam. Kościuszki 7, stolarz — w podwórzu.

OSTRZEGAM
przed kupnem nieruchomości i niewykończonych budynków bez mojej wiedzy od żony mojej Stanisławy Tetke. — Edmund Tetke. 1127

DO SPRZEDANIA
samochód półciężarowy Chevrolet. Mokra nr. 4, u dozorcy. 1441

DOM NOWY
do sprzedania, sklep spożywczy i 2 i pół morgi ziemi. Wręczycka 124.

DOM NOWY
sprzedam tanio z powodu wyjazdu, ul. Sabinowska nr. 12, Zacisze.

DOMEK
do sprzedania, ul. Łódzka nr. 8. 1457

POKÓJ
z oddzielnym wejściem wynajmę. Aleja 53 m. 4.

PLAC
sprzedam tanio blisko Rynku Narutowicza. — Kopcowa nr. 11, Bajer.

PLAC
do sprzedania z materiałem budowlanym. — Wiad. Batorego 9 m. 2.

PLACE
do sprzedania, ul. Orla, Dębie. Wiadom. Narutowicza 176. 1428

POKÓJ
duży, ładnie umeblowany, z wygodami, do wynajęcia. Aleja Wolności nr. 10 m. 14. Tamże meble do sprzedania. 1458

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, z wygodami, w katolickim domu. III Aleja N. P. Maryi nr. 62 m. 3.

POKÓJ
umeblowany, słoneczny odnajmę pani pracującej Zgoda nr. 15, I piętro.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 11. 1194

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 58/60.

DWA POKOJE
z kuchnią, z balkonem, niedrogo, słoneczne, do wynajęcia, ul. gen. Dąbkowskiego 5(od 3 — 6, wejście od ul. Waszyngtona. 1010

POSZUKUJĘ
wspólnika lub wspólnicki do dobrze prosperującego interesu, współpraca zapewniona, z gotówką 1.000 — 1.500 zł. Oferty do „Renomy" pod „1.000 zł." 11014

POSZUKUJĘ
1 — 2 pokoi z kuchnią, z wygodami, śródmieście. Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Niedrogo"

POTRZEBNA
osoba skromnych wymagań, umiejąca szyć, do pomocy pani domu. — Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Pomoc". 0578

POTRZEBNA
panienka z dobrym niemieckim do dwojga dzieci na stałe lub na przychodnię od zaraz. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego nr. 9 m. 3, od 2 — 4-ej.

MEBLE

Nowoczesne kuchnie, sypialnie, stołowe skromne i wykwintne
ADAM GLIŃSKI
Aleja nr. 12.
Egzystuje od 1885 roku.

KAŻDA Z PAŃ
umiejąca szyć, może się bezpłatnie nauczyć kroju. I Aleja nr. 10 m. 6.

PRZYJMĘ
do wspólnego pokoju panienkę lub panią, tamże książki do sprzedania, ul. Racławicka 22 m. 3.

PRZYJMUJĘ
do niklowania bembnowego, ul. Krótka nr. 19.

SKLEP
z urządzeniem bez towaru wynajmę. Hoene-Wrońskiego nr. 42, Jakubczyk. 1459

SKLEP
spożywczy sprzedam — dobrze prosperujący, ul. Sobieskiego nr. 62. 1115

SKLEP
z urządzeniem do wynajęcia. Kawodrza Dolna nr. 25, gm. Grabówka, gospodarz. 1122

SKRADZIONY
z mego mieszkania weksel in blanco na sumę 100.— zł. i puszczony w obieg przez Janika Bolesława unieważniam. — Feliks Jędryka. 1124

SPRZEDAM
dom 6 mieszkań, 3 wolne. Olsztyńska nr. 36.

SPRZEDAM
dom z ogrodem 32 ubikacje, 22.000 zł. Wielki wybór kamienic z ogrodami w cenie do 300.000 zł. Place. Majątki ziemskie. Sklepy. Restauracje poleca Kowacki — ul. 3 Maja nr. 12 m. 4.

SPRZEDAM
wózek-kiosk do sprzedaży wody, lodów, owoców, kiełbasy, pieczywa w centrum miasta. Wiadomość ul. 1 Maja nr. 48 m. 4, I-sze p., u p. Sawy.

SPRZEDAM
domek i 2 morgi ziemi w Grabówce Nr. 5. Jabłoński. — Zgłoszenia w niedzielę. 1432

POTRZEBNA
kasjerka do cukierni. — Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Uczciwa".

Przynosi ulgę od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. PAŃ.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

SPRZEDAM
szafy, łóżka, kredensy kuchenne i pokojowe. Narutowicza 66, Lichtenrowicz, firma chrześcijańska. 1443

SPRZEDAM
urządzenie sklepowe tanio, byle zaraz. Kościelna nr. 91. 1429

POTRZEBNA
starsza kobieta z dobrymi świadectwami do prowadzenia domu u emeryta od zaraz. Waszyngtona 32. 1196

POTRZEBNA
inteligentna wychowawczyni do chłopczyka w wieku przedszkolnym. — Zgłoszenia w Kancelarii przedszkola St. Ligęzówny, Al. Kościuszki 16, tel. 11-86. 1198

Zioła

lecznicze na wszelkie choroby. Jasnogórska 38 Jasnowidz. 1133

PRACOWNIA MEBLI
Stanisława Witkowskiego przyjmuje zamówienia i posiada gotowe. — Podwójna nr. 12, przy Rynku Narutowicza.

WACŁAW OLKUŚNIK,
wykonuje: litery, modele, główki, stolarstwo, odnawianie mebli. Dąbrowskiego 11.

ZGUBIONO
kartę rower. Nr. 15.556 i akt kupna roweru na imię Leon Pomorski.

TUŻ OBOK Starostwa
do sprzedania polowa nieruchomości w ślicznym ogrodzie warzywno owocowym. Informacje udzieli dozorca ul. N. M. Panny nr. 23. 1408

SPRZEDAM
kilka morgów ziemi ogrodowej. Wola Hankowska Tkaczyński. 1444

SPRZEDAM
młyn wodny, gospodarczo-handlowy, 24 m. w tem stawy. Dom nowy 15 mieszkań, wpłaty 12 tys. zł. Place przy ulicy Kopernika przy poczcie, cena 5.000 zł. Aleja 24, Herbaciarnia — Bożyk.

SPRZEDAM
sklep spożywczy natychmiast, cena 800 zł. — Wiadom. w „Renomie."

POTRZEBNA
od zaraz prasowaczka i praczka. — Wiadomość ul. Warszawska nr. 37 (w pralni). 1442

SPRZEDAM
zegarek złoty męski za 60 zł płaszcz damski nowy, 12 zł., szalę i maszynę Singera — Aleja Wolności nr. 47 m. 10.

WORKI „ANTIMOL"
do przechowywania garderoby na lato do zabycia w Sklepie „Gońca"

TANIO
sprzedam używany kredens, fortepian, 2 łóżka z materacami, 2 szafki nocne i stół. 1 Maja 19, Lęcki. 1430

Bohaterowie cichej pracy

POLSKA MACIERZ SZKOLNA ZDAJE RACHUNEK WZRUSZAJĄCY LIST POLSKICH DZIECI.

Dorocznym zwyczajem w dniu 3 Maja odbędzie się zbiórka na „Dar Narodowy". W dniu tym Polska Macierz Szkolna odwołuje się do ofiarności społeczeństwa z nadzieją, że wesprze jej działalność. Macierz nie prosi o litość, lecz ufając, że jej dotychczasowy dorobek pracy, całkowicie do tego uprawnia — odwołuje się do sumienia obywatelskiego.

Warto więc zastanowić się czy naprawdę instytucja ta zasłużyła na ogólne poparcie. Działalność Macierzy jest naogół zakonspirowana, t. zn. mało się o niej słyszy i czyta. Jednakże, gdybyśmy mogli zetknąć się z tymi, którzy doznali pomocy Macierzy, z wychowankami 222 szkół powszechnych, 3 szkół średnich, 34 szkół zawodowych, z czytelnikami 1.700 bibliotek Macierzy i z 119.303 słuchaczami kursów dla dorosłych — dowiedzielibyśmy się dużo ciekawych rzeczy.

Poznalibyśmy ile wdzięczności zawierają serca naszych najmłodszych obywateli, których Macierz zapoznała z cudami zjawisk nas otaczających, dziejami naszego narodu itd. Powodowani wdzięcznością wychowankowie szkoły powszechnej w Młynku piszą: „My, dzieci Pryw. Szkoły Pow. Polskiej Macierzy Szkolnej w Młynku, składamy słowa wdzięczności za trudy ponoszone w zbieraniu składek na rzecz naszej szkółki. Bardzo, a bardzo dziękujemy Zarządowi Akademickiego Koła za zebrane składki pieniężne, za które uczy nas pani nauczycielka, która do nas przyjechała z końcem października. Dziękujemy Zarządowi za to, że przez cały rok będziemy mieć już panią i będzie nam wesoło w szkółce, gdzie będziemy się uczyć dobrych rzeczy i pracować jak pszczółki.

Z wdzięcznością będziemy się starać być zawsze grzecznymi, pilnymi, ażeby wyrość na dzielnych ludzi naszej Ojczyzny, co stwierdzamy własnoręcznym podpisem."

Usłyszeliśmy słowa uznania dla inicjatorów „ognisk terminatorskich", którzy pomimo wielu trudności, umożliwili chłopcom nauczenie się fachu bezpośrednia przy warsztacie — nie odczuwając jednak wyzysku niektórych pryncypałów lub ich żon. Chłopcy ci, wdzięczni również będą za książki im dostarczone, aby w wolnych godzinach mogli się zająć nauką ogólną.

Najwięcej ucieszyłyby nas zwierzenia ludzi dorosłych, którzy na odpowiednich kursach posiedli naukę czytania i pisania. Opowiedzieliby nam cuda.

Żyli zamknięci w sobie — dowiadywali się o świecie jedynie z rozmów sąsiedzkich. Aż oto otwarły się niezgłębione dziedziny życia. Powstaje niezaspokojony głód wiedzy. Macierz znów mu podaje pomocną dłoń przedstawiając do dyspozycji biblioteki i czytelnie, których na terenie państwa utrzymuje 1700.

W zapadłych okolicach Kresów Wschodnich, po bezdrożach i wertepach jedzie człowiek z aparatem projekcyjnym. Zwą go przeważnie „latarnikiem". Przyjeżdża do marszrutą wytkniętego miasteczka lub wioski, gdzie setki ludzi oczekuje go niecierpliwie. Wieczorem rozpoczyna się wykład.

Przygotowany już zawczasu miejscowy prelegent, demonstrując klisze, opowiada cuda. „Większa część kuli ziemskiej zalana jest wodami, t. j. oceanami i morzami. Mniejsza część stanowi ląd stały, czyli ziemia, pofałdowana górami, równinami, dolinami i poprzecinana rzekami. Na niej znajdują się nasze gospodarstwa i nasze siedziby. (Wody zajmują 361 mil. kw. km., ląd suchy 149 mil. km. kw.). Wszystko to są rzeczy proste i jasne dla człowieka trochę wykształconego. Ale skąd to może wiedzieć analfabeta? Czy nie są to dla niego cuda? Ludzie na gwałt chcą się uczyć, chcą nadrobić stracony czas.

Więc piszą listy z prośbą o zakładanie szkół. Macierz w miarę możności zaspakaja te prośby. Jednak tych szkół nie starczy dla 6 milionów analfabetów, których mamy w Polsce.

Niechże społeczeństwo nasze w radosnym dniu Święta Narodowego, składając ofiary na „Dar Narodowy" umożliwi Macierzy zakładanie nowych szkół.

Na koronację króla Jerzego

NAJSTARSZE OPACTWO ANGLII UDEKOROWANO Z NIESŁYCHANYM PRZEPYCHEM.

Z Londynu donoszą: Opactwo Westminsterskie, gdzie odbędzie się koronacja króla Jerzego VI i królowej Elżbiety zmieniło całkowicie swój zewnętrzny wygląd.

Prace przygotowawcze rozpoczęto już w początkach stycznia. Dnia 4 stycznia opactwo, w którym znajdują się groby wielu królów angielskich oraz posągi najsławniejszych mężów stanu, polityków i artystów angielskich zostało zamknięte dla publiczności, a setki robotników przystąpiły do przekształcania jej wnętrza i budowy aneksu, biegnącego wzdłuż zachodniej części świątyni. Aneks ten został utrzymany w stylu opactwa. Zdobią go wysokie okna o gotyckich łukach, a kolorem swym i spatynowaną barwą zlewa się ze starymi murami świątyni, stanowiąc z nimi na pierwszy rzut oka jedną całość.

Opactwo westminsterskie wysuwa się obecnie o wiele bardziej wgłąb skweru.

Przez ten aneks koronacyjny, 12 maja wkroczy do katedry pochód dygnitarzy państwowych i para królewska.

7.700 dostojnych gości.

Trwające od 4 miesięcy prace zmieniły jeszcze bardziej wnętrze opactwa. — Zadanie architektów nie było łatwe. Trzeba było znaleźć miejsce i wybudować wewnątrz świątyni trybuny, mogące pomieścić 7.700 osób, a więc o kilkaset osób więcej, niż podczas koronacji Jerzego V. W liczbie tych 7.700 osób będzie znajdowało się 1.500 parów Anglii, ich małżonki i matki, 1.000 członków parlamentu wraz z żonami, 500 osób należących do chóru, członkowie tajnej rady królewskiej, delegacje państw obcych, korpus dyplomatyczny, biskupi, przedstawiciele armii, władz cywilnych, trade-unionów i wreszcie uczniowie szkoły westminsterskiej, korzystający z tradycyjnego przywileju asystowania w opactwie westminsterskim podczas koronacji.

Kaplica Henryka VI zastała zamieniona w wielką salę rysunkową, w której kilkunastu rysowników sporządza dokładny plan rozkładu miejsc na trybunach z wymienieniem osób, które je zajmą, zgodnie ze skomplikowanymi przepisamy, opartymi na tradycji i precedensach.

Kamienne płyty opactwa zostały pokryte wojłokiem, na których ułożono drewnianą podłogę z 3-calowych derek. Również mury w miejscach, gdzie wzniesiono trybuny, zostały zabezpieczone przed możliwością uszkodzeń. — Wszystkie posągi i pomniki, znajdujące się w obrębie dokonywanych prac zostały całkowicie okryte brezentem i deskami.

W pierwszych dniach po rozpoczęciu robót, kiedy przystąpiono do wznoszenia trybun wewnątrz świątyni, opactwo westminsterskie wyglądało, jak wielki warsztat, zawalony belkami i deskami. Pośrodku głównej nawy biegły szyny, po których posuwały się naładowane materiałem budowlanym wagoniki.

Opactwo lśni od złota.

Obecnie wnętrze opactwa, którego założycielem w XI wieku był Edward Wyznawca, gra barwami, lśni od złota.

Płyty kamienne znikły całkowicie pod olbrzymim niebieskim dywanem. Powierzchnia jego jest jedwabista i gładka, będą po niej z łatwością ślizgały się treny sukien koronacyjnych.

Dywan ten został specjalnie wykonany na uroczystości koronacyjne w zakładach tkackich w Glasgow. Pracowało nad nim 200 robotników. Jest to największy dywan na świecie. Powierzchnia jego wynosi przeszło 16 tys. stóp kw. Koszt produkcji przewyższa 10 tys. f. szt. Wobec olbrzymich rozmiarów tego dywanu, istniały wielkie trudności z dostarczeniem go do opactwa westminsterskiego. Nie można go było przewieźć koleją, użyto więc drogi morskiej. Załadowano go na statek i morzem, a następnie Tamizą dostarczono do Londynu.

Po samym środku głównej nawy w pobliżu wielkiego ołtarza, rozpostarty jest na ziemi bardzo cenny perski dywan, również koloru niebieskiego o bogatych wzorach złocistych. Utrzymane w podobnym tonie dywany przykrywają wzniesienie, na którym stoją trony, oraz podłogę w kaplicy Edwarda Wyznawcy.

Pomiędzy filarami katedry znajdują się trybuny, oparte na rusztowaniach, zbudowanych z drewnianych belek i stalowych rur. Są one pokryte kosztownymi draperiami z niebieskiego, wzorzystego brokatu.

Miejsca dla honorowych gości, którzy będą asystowali podczas uroczystości koronacyjnych, zajmują całą przestrzeń od filarów głównej nawy, aż do ścian katedry. Na trybunach zasiądą delegacje państw obcych i ambasadorzy w swoich galowych mundurach, rycerze orderu podwiązki, funkcjonariusze dworu, dygnitarze państwowi.

Dwa trony.

W końcu nawy znajduje się wzniesienie, na którym stoją dwa trony. Do tronu królewskiego prowadzi 5 stopni, tron królowej stoi niżej — prowadzą do niego tylko 3 stopnie. Zarówno tron, jak i wzniesienie, na którym stoją, są pokryte bogatą tkaniną, wyszywaną złotem.

Po obu stronach wrót, prowadzących do opactwa, będzie stało 50 mianowanych przez marszałka dworu funkcjonariuszy, których zadanie będzie polegało na odprowadzeniu wchodzących do katedry dygnitarzy na przeznaczone dla nich miejsca. Będą oni ubrani w różnokolorowe kostiumy, czarne, niebieskie, czerwone i zielone.

W pobliżu chóru zasiądą przedstawiciele państw obcych, reprezentanci Imperium i członkowie rządu. Będą oni znajdowali się bezpośrednio poza tą częścią katedry, gdzie odbywać się będą uroczystości koronacyjne. Z miejsc tych otwiera się widok na całą katedrę. Widoczne będzie przede wszystkim liczące przeszło 600 lat krzesło króla Edwarda, spoczywające na niebiesko - złotym perskim dywanie. Po prawej stronie ołtarza stoją dwa pokryte bogatą tkaniną fotele, na których król i królowa będą spoczywali podczas pierwszej części uroczystości.

Bezpośrednio za tymi fotelami znajdują się miejsca, przeznaczone dla rodziny królewskiej, pokryte niebieskim brokatem z herbami królewskimi.

Miejsca znajdujące się po lewej stronie ołtarza, zajmą sędziowie tajnej rady królewskiej w swych tradycyjnych strojach i perukach. Bezpośrednio obok znajdujące się rzędy krzeseł w północnej części lewego skrzydła katedry zajmą żony i córki parów w swych szkarłatnobiałych szatach. Po przeciwnej stronie zasiądą parowie.

Wkrótce po wejściu do katedry członków rodziny królewskiej z zakrystii wyjdą arcybiskupi i biskupi i siądą na swych miejscach obok ołtarza.

Z teatru Kameralnego

„JA TU RZĄDZĘ!..." — WODEWIL w 3-ch AKTACH ZE ŚPIEWAMI i TAŃCAMI W. RAPACKIEGO (SYNA).

Wodewile, krotochwile — teatr stary, ale jary. Po Bałuckim Rapacki, ujrzymy może jeszcze Krumłowskiego, skoro już nasz teatr nastawił się na repertuar grubo przedwojenny z dawnych, dobrych czasów. Widocznie teatr Kameralny chce się spopularyzować, przyciągnąć szersze sfery tej publiczności, która stroni od teatru. Zamierzenie chwalebne i niewątpliwie osiągalne, szczupła zaś salka powinna być przepełniona na każdym spektaklu. Komuż to może nie podobać się poczciwy, pogodny wodewil Rapackiego, kogo nie rozweseli, nie rozśmieszy niewymyślny, ale szczery, jak złoto, zawiesisty humor, miła piosenka, zgrabny kuplecik, trochę tańca? Widz z pierwszego, czy ostatniego rzędu jednakowo się bawić będą, wynosząc z teatru nastrój pogody i wspomnienie miłych chwil godziwej rozrywki.

Przypomnijmy sobie, że: „Ja tu rządzę!" — to zabawna historyjka o fertycznej córce majstra szewskiego i dwóch terminatorach, z których jeden, inteligent, łatwiej zrobił karierę artystyczną w teatrze, niż parę butów, a za jednym zamachem zdobył także rączkę i serduszko powabnej panny Joasi, której się tylko zdawało, że „ona tu rządzi", gdy w istocie rządziła miłość. Prosta i jasna historyjka, a nic to jakoś nie szkodzi, że z góry wszystko wiadomo. Tym ci lepiej pono widz się bawi, bo bez wysiłku. Ma czas rozsmakować się w piosence, zachłysnąć się śmiechem i nauczyć na pamięć powiedzonka Józka: „nie wisz czasem", czy niemniej zabawnego przysłowia dyrektora operetki: „kochąsiu, psie podły". Już przy wyjściu z teatru wszyscy to powtarzali.

Niektóre kuplety zaktualizowano, bo ponoć oryginalne nie byłyby już zrozumiałe. Trochę to odbiegało od stylu sztuki (à propos — dekoracja wnętrza sklepu szewskiego również nazbyt nowoczesna), ale ogólnego charakteru nie zepsuło. Za to ileż wdzięku ma np. piosenka 3-go aktu: „Pani majstrowo, pójdziem na majówkę"! Zagrano rzecz trochę jeszcze nierówno, zespół w całości przecież nie wodewilowy czuł się z początku jakby nieswojo, lecz gdy już podchwycone zostało właściwe tempo, wodewil szedł, jak z płatka.

Królową wieczoru w roli Joasi była oczywiście p. Hanna Wańska, urodzona wodewilistka o pięknym głosie i aparycji. Zaśpiewała śliczne dwie piosenki sentymentalne, a w lżejszych piosenkach z ewolucjami tanecznymi wniosła werwę i ożywienie, nadała tempo poprzez doskonały duet taneczno-wokalny z p. R. Urbańskim aż do wspaniałego finału III aktu, który też w całości wypadł najlepiej. Reżyser wodewilu p. R. Urbański zagrał rolę pociesznego terminatora Józka. Stworzył kapitalny typ, kuplety solowe w II akcie, wykonane z poczuciem groteski, wzbudziły niepohamowaną wesołość na widowni. Tenorem, który wyśpiewał sobie miejsce w teatrze i w sercu p. Joasi, był p. J. Lenczewski, bardzo ujmujący i pełen humoru. Dobry typ zaaferowanego, a lowialnego i starszej daty dyrektora operetki stworzył p. S. Golczewski. Rolę majstra zagrał dobrze p. K. Vorbrodt, a inspicjenta — p. Janota. W II akcie doskonałym duetem charakterystycznym w kupletach i tańcu popisała się para: p. H. Tańska i p. Obidowicz. Dalsze role artystów operetki dobrze zagrali pp. Michałowski, Mirski i in.

Rozbawiona publiczność darzyła wykonawców oklaskami po każdej piosence i tańcu. Wodewil się podobał. *(—j.)*

7 kas w dwa tygodnie

W tych dniach podawaliśmy dokładne cyfry kas bezprocentowych w poszczególnych województwach całej Polski. Od tego czasu przybyło 7 nowych kas, w czym jedna w Warszawie, 3 w woj. lubelskim, jedna w wileńskim, jedna w pomorskim i jedna w lwowskim.

Razem jest obecnie chrześcijańskich kas bezprocentowych 165, z czego najwięcej w Warszawie i województwie warszawskim, bo 33, najmniej zaś w wojew. poleskim. Warto podkreślić, że żydowskich kas bezprocentowych „Gemiłus - chesed" jest obecnie 776.

Tarnów wypiera

handel żydowski.

Rozwijający się dzięki Mościcom oraz budowanej w okolicy fabryce papieru Tarnów, także i na polu spolszczenia życia gospodarczego robi duże postępy. Nie licząc drobnego przemysłu i rzemiosła w ostatnich trzech latach powstały 54 placówki handlowe, które dają chleb 246 osobom.

Jeżeli się zważy, że w Tarnowie żydzi stanowią 63 proc. ogółu mieszkańców, to trzeba było dużego wysiłku, ażeby wpływy żydowskie zmniejszyć.

Z KRAJU

(—) Ex-narzeczony b. lekkoatletki Smętkówny w Gdyni? W tych dniach do Gdyni przyjechał z Warszawy niejaki K. z zamiarem uzyskania pracy na jednym ze statków handlowych. Jest on z zawodu technikiem, absolwentem średniej szkoły technicznej kolejowej na Nowym Brudnie w Warszawie. Podobno był on przez długi czas narzeczonym b. lekkoatletki Zofii Smętkówny, która obecnie jest mężczyzną i wobec zaszłych okoliczności, zmuszony był podziękować za posadę i wyjechać z Warszawy, aby uniknąć kpin znajomych i kolegów, dokuczających mu z tego powodu.

Obecnie stara się on zaokrętować na jeden ze statków w Gdyni, aby wyjechać w daleki świat i szukać tam zapomnienia.

Niedoszły mąż Smętkówny, którą stała się Smętkiem, istotnie zasługuje na współczucie w swej smętnej doli i pomoc w zrealizowaniu swych planów po nieszczęśliwej miłości do kobiety, która okazała się... mężczyzną.

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyźmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatne wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

O co oskarża żydów Str. Narodowe?

Otwarcie oskarża żydów o podminowywanie Polski komunizmem Stron. Narodowe. W uchwałach politycznych, powziętych przez radę naczelną Stron. Narodowego czytamy, że żydzi, zagrożeni w swym stanie posiadania w Polsce,

„dla swej obrony zaczęli organizować wytężoną agitację komunistyczną na wsi. Żywioły ciemniejsze, mniej rozumiejące położenie kraju i właściwe cele komunizmu, łatwo jej ulegają i agitacja ta już wyrosła na duże dla Polski niebezpieczeństwo, groźne przede wszystkim dla ludu, gdyby komunizm zwyciężył.

Głównym ogniskiem ruchu komunistycznego w Polsce jest ludność żydowska, która też dostarcza przeważnie komunistycznych działaczy. Agitacja komunistyczna najłatwiej się przyjmuje na ziemiach ruskich i tam też najłatwiej jest wytwarzać ruchy anarchiczne, podobne do tych, z którymi niedawno mieliśmy do czynienia na południu województwa lubelskiego.

W polskich okręgach przemysłowych wśród robotników podatne jej podłoże stanowią żywioły socjalistyczne, od dawna przygotowane pokrewną propagandą i nawykłe do współdziałania z żydami. Nie znaczy to wszakże, ażeby wieś polska była przed agitacją komunistyczną zabezpieczona, tym bardziej, że na nią ataki agitatorów są dziś głównie zwrócone."

Stron. Narodowe w swoich uchwałach politycznych oskarża o tworzenie „frontu ludowego" w Polsce żydów. Dlatego domaga się odebrania żydom praw politycznych i pozbawienia ich wpływu na losy Polski.

Nic dziwnego, że żydzi, jak się sami przyznają, są mocno zdenerwowani. — Bowiem coraz silniejszy idzie atak na ich dotychczasowe pozycje w Polsce.

Żydzi wynieśli się

z Niedźwiedzic.

W miasteczku Niedźwiedzice ludność polska bojkotowała od dłuższego czasu i konsekwentnie sklepy żydowskie. Bojkot ten okazał się bardzo skuteczny, ponieważ żydzi zaczęli się stopniowo wynosić i likwidować swe placówki handlowe.

W ciągu kwietnia ostatnie sześć rodzin żydowskich zlikwidowało swoje sklepiki i opuściło miasteczko.

(—) Kilka szkieletów ludzkich wykopano w Zamku Królewskim. Na terenie Zamku Królewskiego w Warszawie, w czasie robót restauracyjnych robotnicy odkopali w ogrodach zamkowych, leżących od strony Wisły, kilka szkieletów ludzkich, zamkniętych w drewnianych trumnach.

Państwowe Muzeum Archeologiczne, które podjęło się badania nad pochodzeniem szkieletów, ustaliło okres pochodzenia tych grobów na 15-16 wiek. Szczątki trumien były zakopane bardzo płytko, na głębokości około 90 cm., niektóre z trumien były przysypane grubym na 60 cm. gruzem, pochodzącym z epoki Stanisława Augusta.

Dalsze badania nad szkieletami znalezionymi na cmentarzysku zamkowym prowadzić będą antropologowie.

(—) 107-letnia wieśniaczka. We wsi Książniczki pod Krakowem zmarła 107 letnia wieśniaczka Wiktoria Cicha. Posiadała ona 12 żyjących dzieci w wieku od 70 lat wzwyż. S. p. Cicha owdowiała przed trzydziestukilku laty, a mąż jej zmarł również w sędziwym wieku.

Staruszka w ciągu swego przeszło wiekowego życia niemal nigdy nie chorowała i jeszcze dwa tygodnie temu, jak zwykle, szła pieszo do kościoła, oddalonego o kilka kilometrów od wioski. W poprzednim tygodniu zasłabła, kilka razy podnosiła się z łoża boleści, a wreszcie zmarła na uwiąd starczy.

W pogrzebie prócz mieszkańców wioski wzięła udział bardzo liczna rodzina staruszki, jej wnuków i prawnuków.

(—) Szaleniec na dachach. Z Warszawy donoszą: We wsi Salomea pod Warszawą obudziły mieszkańców hałasy. Na dachu jednego z domów zauważono osobnika, który, wznosząc okrzyki, rozbierał kominy i rzucał cegłami w wieśniaków. Szaleniec przedostał się z dachu na dach i rozbierał kominy.

Kiedy wieśniacy zaczęli obrzucać go kamieniami, szaleniec zbiegł i o godz. 3-ej rano nagi zjawił się w sąsiedniej wsi Opacz, gdzie znowu zaczął rozbierać kominy. Ponieważ nie można było z nim sobie poradzić, zaalarmowano policję, która z trudem szaleńca obezwładniła i nałożyła mu kaftan bezpieczeństwa. Jak się okazało, był to mieszkaniec Kozienic, Franciszek Grzelak.

(—) Na gumach... Jeden z dzienników poznańskich donosi, że w Warszawie ukończono dodatnie próby podkuwania koni policyjnych podkowami... gumowymi. Próby dały świetne wyniki. Konie nie ślizgają się nie hałasują na bruku, a poza tym podkowa gumowa okazała się trwalszą, wytrzymuje bowiem trzy miesiące, żelazna zaś zaledwie po miesiącu ściera się zupełnie. Podobne zresztą spostrzeżenie zrobiła policja amerykańska, belgijska i szwedzka, do dawna już dosiadająca koni podkutych gumowymi podkowami. Policja polska zastosowała specjalny rodzaj gumowej podkowy, wyrabianej w kraju, patenty zagraniczne bowiem okazały się nieodpowiednie na nasze ulice i drogi. Zakończeniem prób była przeprowadzona przed kilkoma dniami wczesnym rankiem — szarża na ulicy Mazowieckiej w Warszawie, posiadającej asfaltową nawierzchnię. Konie pognały galopem i nie potknęły się, zaś dla spokoju śpiących w domach mieszkańców ważnym było, że nikt z nich nie słyszał tej galopady.

GILZY I TUTKI SAMOTLACE
ZDROWATKI
TO OCHRONA ZDROWIA
i 45% oszczędności tytoniu
Warszawa.
Józef Pilacik FABRYKA „ARAB"

Bereza Kartuska

turystyczna miejscowość.

Biuletyn Ministerstwa komunikacji donosi:

„Stacje miejscowości turystycznych uzupełniono 42 nowymi stacjami, z których jako najważniejsze należy wymienić: Kuty Mościce, Podhajce, Sambor, Sanok, Tuchola Wilejka, Wisła, Głębce, Żnin, Bereza Kartuska".

Jak wiadomo, stacje turystyczne obdarzone są przywilejem zniżek kolejowych. Do Berezy Kartuskiej niektórzy pasażerowie jeździli dotąd bezpłatnie.

Takich, którzyby dopłacali chyba nie będzie. Byłoby to makabryczna turystyka.

O ALIMENTY DLA ŻONY.

Z Warszawy donoszą: Sąd Okr. rozważał sprawę dr. M. Ursteina, oskarżonego o niepłacenie należnych żonie alimentów.

W wyniku rozprawy— skazano dr. M. na półtora roku aresztu. Karę tę oskarżonemu zawieszono na 5 lat, pod warunkiem płacenia miesięcznie żonie sumy 200 zł. tytułem elementów.

JERZY NAGÓRSKI. 41)

Na pograniczu

Powieść z lat 1921—24 na Polesiu.

Opanowawszy pierwsze przerażenie, Zosia zarzuciła na siebie szlafrok i wypadła do ogrodu.

Nadludzkiego wprost trzeba było wysiłku, aby bezwładnego Orlika dowlec do werandy i ułożyć na znajdującym się tam tapczanie. A jednak Zosia dokonała tego. Przyniósłszy z pokoju miednicę z wodą i ręcznik oraz nieodłączną apteczkę, zabrała się do opatrzenia rany na głowie Orlika i okaleczonych, poprzedzieranych do krwi rąk. Już świtało, gdy skończyła i zmęczona i wyczerpana usiadła przy tapczanie.

Opatrunek przynieść musiał Orlikowi dużą ulgę, gdyż poruszył się, a po chwili otwarł oczy i spojrzał. Na widok Zosi w jego zapadłych od zmęczenia oczach zalśniła bezgraniczna radość.

Wybladłe usta zaczęły szeptać.

— Dziękuję! Dowlokłem się jakoś.. Pełzałem jak pies, aby umrzeć na pani oczach... Wołałem panią... Chciałem...

Nie skończył jednak zdania i stracił przytomność.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Orlik nie umiał powiedzieć ile dni ile nocy minęło od tej chwili...

Gdy odzyskał przytomność ujrzał, że znajduje się w dużym, ciemnym pokoju. Zasłony na oknach były opuszczone. Na stole stojącym na środku pokoju paliła się lampa. Nad nim pochyla się jakaś blada, smutna twarz...

— Kto tu?

— Pan mnie nie poznaje?.. To ja, Zosia...

— Zosia... — powtórzył ledwie dosłyszalnie Orlik.

— Panu lepiej?

Orlik nie miał sił, by odpowiedzieć. Jedynie lekki uśmiech rozjaśnił jego twarz. Oczy zamknęły się same i Orlik usnął.

To był jego pierwszy spokojny sen.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Od tego dnia rekonwalescencja Orlika postępowała szybko. Jego żelazny organizm zwyciężył chorobę.

W kilka dni po tym, gdy Orlik obudził się, ujrzał krzątającą się przy łóżku staruszkę. Była to pani Teofila, ciotka Zosi, właścicielka Radlina. Zosia siedziała przy oknie. Widać było, że jest silnie zdenerwowana i czemś zaniepokojona. Co chwilę poglądała w okno, jakby na coś czekając, lub coś obserwując.

Orlik chciał się odezwać, jednak staruszka zakryła mu usta ręką, każąc milczeć. Tymczasem Zosia, ujrzawszy, że Orlik zbudził się, zbliżyła się do łóżka i usiadła opodal na krześle. Staruszka pokrzątała się chwilę po czym wyszła z pokoju. Teraz twarz Zosi zmieniła się. Znikł z niej poprzedni niepokój i trwoga, ustępując miejsca lekkiemu, serdecznemu uśmiechowi. Orlik odpowiedział jej tym samym uśmiechem.

— Chciałam przede wszystkim objaśnić pana, że już od dwu tygodni zmieniłam pana nazwisko. Jest pan znów Stefanem Stebnickim technikiem tartacznym. W drodze do ordynacji miał pan pod Radlinem wypadek. Znalazłam pana, zaopiekowałam się panem i oto dlaczego jest pan dziś w Radlinie. Rozumie pan?

— Tak, — z wdzięcznością w głosie cicho odparł Orlik. — Dziękuję!

— Za co?

— Za to, że pani tak mnie strzeże!

— A więc cóż, miałam rozgłosić, że jest pan Orlikiem? Najwyżej narobiłabym wówczas więcej zmartwień sobie i poczciwej cioci — niż panu, który był tak bardzo blisko śmierci.

Zosia spojrzała nagle na niego płonącymi oczyma.

— Chciałabym wiedzieć, skąd się pan tu wziął! Ale prawdę! Co pan robił w tych lasach? Kogo pan szukał?

— Pani!

— Spodziewałam się tej odpowiedzi.!

Zosia z wyrzutem uśmiechnęła się

— Dlaczego pan wrócił?... Przecież nasze drogi się już dawno rozeszły... Czy mógł się pan spodziewać innej odpowiedzi? Słyszę o panu, czytam o panu i lęk mnie ogarnia na dźwięk pańskiego nazwiska, złączonego z tylu zbrodniami i z tak wielką ilością krzywd ludzkich. Brnie pan w tym bagnie zbrodni! I czy chce pan mnie również tam wciągnąć?

— Nie chcę tego! Wierzę jednak, że jedno pani słowo zdoła sprowadzić mnie z dotychczasowej drogi. Byleby pani tego pragnęła!

— Nie wiem czy jest ktoś, kto bardziej tego pragnie jak ja, — rzekła Zosia, zakrywając twarz rękoma i wybuchając płaczem.

ROZDZIAŁ XVIII.

Ucieczka.

Minęło kilka dni.

Orlik zmienił się do niepoznania. Szczęście, które uważał za nieosiągalne, a które przeszło doń z przyznaniem się Zosi — starło z jego twarzy to, co oznaczyło na niej całe jego poprzednie życie. Twarz jego złagodniała. W oczach jego ukazało się coś, czego w nich nigdy nie było — uczciwość.

Zdrowie polepszyło się tak dalece, że wychodził już z domu i z Zosią odbywał coraz dłuższe spacery. Ręka w rękę szli, nie zważając na nic i na nikogo i gawędzili o czekającej ich przyszłości.

Zosia wyobrażała sobie tę przyszłość następująco: teraz, gdy Stefan zrywa z przeszłością i tak bardzo pragnie nowego życia, musi zacząć pokutę za grzechy, pozwolić uciszyć się wszystkim plotkom, a potem w innym jakimś kraju, pod zmienionym nazwiskiem zacząć nowe, uczciwe życie. To wydało jej się bardzo lekkie i osiągalne.

— Czyż nie wszystko jedno? — mówiła — Ziemia jest wielka i my napewno znajdziemy zakątek, gdzie nas nikt znać nie będzie. Szczęśliwym można być wszędzie! Ale niech pan o tem pamięta, że nazwie mnie pan wówczas dopiero swoją, gdy z dotychczasowego życia nie pozostanie w panu nic... nawet nazwiska, które mogło by nasuwać różne ponure myśli.. Nim zerwę z domem, rodziną i pójdę z panem, nim oddam w ręce pana mój los, moje życie i cześć, muszę mieć to niezachwiane przekonanie, że się pan całkowicie zmienił..

Orlik całował jej ręce i zaklinał się, zaklinał bez końca. Czuł się bezgranicznie szczęśliwy. Był przekonany, iż żadne przeszkody nie będą teraz tak wielkie, by ich nie zdołał pokonać.

HUMOR i SATYRA

Konsekwencja.

Na wiecu w Paryżu lub gdzie indziej:

— Towarzysze! Precz z faszyzmem! Precz z dyktaturą! (oklaski). Musimy zdobyć władzę w państwie, gdyż tylko w ten sposób zapewnimy sobie wolność! (oklaski). Do walki, towarzysze! Niech żyje czerwona dyktatura!

W parku.

W parku na ławce on i ona.

— Panie Adolfie — szepce ona; — niech mi pan powie prawdę, czy wierzy pan w miłość z pierwszego wejrzenia?

— Nie!

— Szkoda, w takim razie musimy się jeszcze raz spotkać!

Sport w Grajdołku.

Wyjazd drużyny piłki nożnej z Grajdołka do Białej Kujawskiej był nielada sensacją. Dość powiedzieć, że bogaty właściciel browaru w Grajdołku obiecał swym krajanom, iż za każdą strzeloną bramkę da im po antałku piwa. I z bijącym sercem czekał na wynik.

Zdaje się, że drużyny doszły do jakiegoś porozumienia, gdyż skoro piwowar połączył się telefonicznie z Białą Kujawską i zapytał o wynik meczu, usłyszał następującą odpowiedź:

— Grajdołek zrobił dwadzieścia dwie bramki, Biała Kujawska żadnej, obie drużyny są pijane.

U żydka.

— Ile za ten beret?

— Dwa złote.

— Dam czterdzieści groszy.

— Bierz pan. Nie będziemy się targować o głupie złoty sześćdziesiąt.

Złośliwość.

Ona: — Jak się zachowali pana przyjaciele, gdy wpadł pan do wody?

On: — Rzucili mi kawałek mydła!

Pochwała rzemiosła.

— Uważam, synu, że powinieneś nauczyć się jakiegoś rzemiosła. Dobry rzemieślnik nigdy nie zginie! Dobry rzemieślnik ma zawsze zapewnioną przyszłość! Oto najlepszy dowód: Mussolini był murarzem, Hitler — malarzem, a Stalin — szewcem!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 2 MAJA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas", 8.03 Audycja dla wsi: 1) „Gazetka rolnicza", 2) Muzyka z płyt. 3) Aktualna pogadanka rolnicza. 4) Muzyka z płyt. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transm. nabożeństwa z Archikatedry lwowskiej obrz. łacińskiego. Kazanie wygł. ks. prof. Henryk Weryński. Śpiewać będzie chór „Lutnia-Macierz" Po nabożeństwie ok. 10.30 „Słynni dyrygenci — Adrian Boult" — VI audycja. — Orkiestra B. B. C. (płyty). 11.25 Transmisja uroczystości otwarcia Międzynar. Targów Poznańskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (z okazji otwarcia studia na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich (z Poznania) Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika. Kwartet wokalny. W. Roessler-Stokowska (śpiew). St. Roy (śpiew). M. Paszkiet (skrzypce). W przerwie ok. 13.00 Przegląd teatralny. 14.00 Audycja z okazji 365-lecia istnienia lwowskich chrześcijańskich cechów murarzy, kamieniarzy i brukarzy. Teksty i muzyka H. Zbierzchowskiego, Wł. Turzańskiego, Zb. Lipczyńskiego, Cz. Halskiego oraz Szczepka i Tońka (ze Lwowa). 14.30 Muzyka lekka w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Jak sobie poradziłem w gospodarstwie" — pogadanka. 2) Przegląd rynków produktów rolnych. 16.00 Muzyka lekka z płyt. 16.25 Premiera słuchowiska p. t. „Tarapaty króla walców". Napisała J. Wielopolska. 17.00 Koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej. W przerwie ok. 17.55 Pogadanka aktualna. 19.00 „Literatura dociera wszędzie" — szkic literacki. 19.20 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.05 Fragm. międzynar. zawodów tenisowych Polska — Francja. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Rozmówki zakopiańskie" — „Wesoła Syrena" 21.30 Dzieła F. Liszta w wyk. Lili Hertz (fortepian). 22.05 Wieczorny koncert rozrywkowy z Wilna. 22.30 Transmisja fragmentu z dorocznego „Biwaku powstańców śląskich" (z Katowic).

PONIEDZIAŁEK, 3 MAJA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno", 8.03 Marsze polskie. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transm. nabożeństwa z kościoła Św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie. Kazanie na uroczystość Królowej Korony Polskiej wygł. ks. prof. Bron. Kulesza. Po nabożeństwie ok. 10.00 „Wybitni wirtuozi polscy" (płyty). 11.35 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny. — W przerwie ok. 13.00 „Mowa o narodowości Polaków". 14.00 Reportaż z życia. 14.45 „Defilada piosenki żołnierskiej" — koncert (ze Lwowa). 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Pobudzić twórcze siły wsi" — pogadanka. 2) „Rozmowa traw na wiosnę" pogadanka (z Poznania). 15.55 „Biegi Narodowe 3-go Maja" — wspólny start. 16.05 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 17.00 „Licea rolnicze" — odczyt. 17.15 Z oper Karola Kurpińskiego (ze wowa). 18.00 Reportaż z Targów Poznańskich (z Poznania). 18.10 Muzyka lekka z płyt. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Polskie utwory fortepianowe (z Torunia). 20.00 Koncert Chóru Robotniczego „Zjednoczenie" (z Łodzi). — 20.30 „Wyniki biegu narodowego" — audycja ze wszystkich rozgłośni P. R. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Literatura z nowej gleby" — wieczór literacki poświęcony regionalizmowi. 21.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. 22.00 Fragment międzynar. zawodów tenisowych Polska — Francja. 22.15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.25 Muzyka taneczna.

WTOREK, 4 MAJA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacyj. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: Słuchowisko „3-ci Maj Krystka i Anielki" (wznowienie). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Orkiestra B. B. C. (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trio Salonowe P. R. 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Koncert ze studia P. R. na Międzynar. Targach Poznańskich. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 17.15 D. c. koncertu ze studia P. R. na Międzynar. Targach Pozn. 17.50 „Momencik" — monolog z Wilna. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Reportaż sportowy. 18.20 Lekkie intermezza — płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Paradoksy pracy społecznej". — 19.20 Utwory Gabriela Faure. 20.00 „W kolorowym świecie" — reportaż muzyczny (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 XIV koncert O. R. M. U. Z.'u. Transmisja z Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. — 22.00 Muzyka salonowa. 22.30 „Wiosna poetycka" wieraze. 22.45 Melodie wiosenne (płyty).

SUKNIE i KOSTIUMY.

2654. Skromną sukienkę z baskinką odświeża i dodaje szyku pasek i kołnierzyk z zamszy harmonizującej w kolorze materiału.

2675. Gustownie i modnie wygląda każda pani w komplecie skombinowanym z ciemnej sukni i jasnego trzyćwierciowego żakietu czy też odwrotnie. Strój ten zwłaszcza na wiosnę jest bardzo stosowny.

2719. Charakterystyczna dla mody jest prosta w kroju linia i zestawienie dwojakich materiałów. Ten kostiumik uzupełniony żakietem o poszerzonych plecach jest obecnie bardzo modny.

2716. Ściśle sportowy a bardzo szykowny kostium w ulubionym zestawieniu: spódniczka w paski diagonal, żakiecik z gładkiego materiału. Barwnym urozmaiceniem jest kamizelka bez rękawów o czworokątnym wycięciu.

ARYTMOGRAF Nr. 562.

Ułożył „Bejot".

Z liter, podanych w poniższej figurze ułożyć aktualne wezwanie. Celem ułatwienia można uciec się do wyrazów pomocniczych.

	a	b	c	d	e	f	g	h	i
1	A	A	A	A	A	A	A	A	A
2	A	C	C	C	C	D	D	D	D
3	D	E	E	E	F	G	I	I	I
4	I	I	J	J	K	K	K	K	L
5	Ł	M	N	N	N	N	N	O	O
6	O	O	O	O	O	P	R	R	R
7	R	R	S	S	T	T	T	U	U
8	W	W	Y	Y	Y	Y	Z	Z	Z

Wyrazy pomocnicze:

1. 5b, 4f, 8a, 1i, 4d, 2g, 7b, 8e, 1a, 6c, 2e, 3f, = sławny powieściopisarz polski.

2) 2b, 4e, 7g, 2a, 1d, 4a = miejscowość historyczna z powstania listopadowego.

3) 4i, 1e, 4e, 8g, 2h, 6e, 7i, 1a, 4c, 5c — Państwo w Europie.

4) 5i, 8c, 3b, 2d, 1c, 6i, 8h, 1d, 4d — Najsławniejszy szczep staroitalski.

Rozwiązanie arytmografu nr. 562 należy nadsyłać do dnia 5-go maja, przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Kupon arytmografu Nr. 562.

Rozwiązanie biletów wizytowych.

1. Maszynista kolejowy. 2. Konduktor tramwajowy. 3. Minister skarbu. 4. Fryzjer damski. 5. Majster bednarski. 6. Technik radiowy.

Trafne rozwiązania biletów wizytowych nr. 561 nadesłało 37 osób.

Nagrody drogą losowania otrzymują pp.: I — Mieczysław Jelonek, ul. Grabowa 11. II — Wanda Knapówna, ul. Podwójna 28. III — Ryszard Rybkowski, ul Pułaskiego 9.

MAX BRAND, 27)

Pogromca

Przekład z angielskiego.

— Okruszek! — szepnęła.

Okruszek, pełen zawsze dobrych chęci, oparł się przednią łapką o kolano swojej pani, patrząc jej w twarz i pytając niemo, czym mógłby służyć.

XX.

Długi spacer młodej pary nie wyczerpał cierpliwości pani Mackay. Nie odejmowała lornety od oczu i wytężała wzrok z całym przejęciem. Ale chwilami lekkie drżenie rąk psuło jej pole widzenia i zmuszało do nowych, gorączkowych poszukiwań.

Za każdym razem, gdy młodzi weszli w cień drzew, opuszczała lornetę i wspierała się o okno ruchem ciężkiego znużenia. Za każdym razem, gdy się ukazali na otwartej przestrzeni, roztaczała nad nimi czujną straż oczu.

Wkońcu zawrócili i stanęli.

Panią Mackay ogarnęło tak wielkie wzburzenie, że lorneta zaczęła jej latać w rękach. W polu widzenia ukazał się jastrząb, zawieszony wysoko w bladym błękicie, a potem wierzchołek dalekiego drzewa tak wyraźny, że wypatrzyła wśród gałęzi ptaka, który schronił się tam przed jastrzębiem.

Skierowała znów soczewki na młodą parę i zacisnęła roztrzęsione ręce. Don Felipe postąpił jeden krok i objął Mary wpół, tak, iż jej jasna główka znalazła się na jego ramieniu.

Lornetka wyleciała z rąk matki i upadła na podłogę, bezcenna lornetka zeissowska z najdoskonalszymi, jakie można mieć soczewkami. Rozległ się brzydki brzęk tłukących się szkieł.

Nie zważając na tę szkodę, pani Mackay zbiegła z pośpiechem na dół i wpadła do gabinetu męża.

— Mój drogi! Mój drogi!

Pułkownik podniósł głowę z nad dużego szkicu, który właśnie wykończał.

— No, wreszcie przyszła mi wspaniała myśl — powiedział. — Wybudujemy dom dla kowbojów na szczycie wzgórza od południa. W środku da się ściętą wieżyczkę, taką, jakie zdobią normandzkie ruiny. Może na dachu ustawimy teleskop, rozumiesz, coś takiego, żeby myśli naszych prostaków mogły się wzbijać...

— Tak — ucięła pułkownikowa.

— Jeszcze ci nie wyjaśniłem...

— Zdaje mi się, że zostawiłam tutaj moją robótkę. Czyś jej nie widział?

— Robótkę! Robótkę! — rozgniewał się pułkownik. — Ja tu się zastanawiam, a ty... Doprawdy, Lidio, jak ty możesz myśleć o takich głupstwach? Nie, nie widziałem!

Pani Mackay wróciła cicho do swego pokoju i zakręciła się niespokojnie, nie wiedząc, co z sobą robić — wzięła książkę i rzuciła — posunęła krzesło — wreszcie wsparła się na chwilę o okno, patrząc w dal i nic nie widząc.

I znów, jak niedawno, poszła do stajni, kazała sobie osiodłać konia i pojechała naprzełaj do miasta.

Kiedy zajeżdżała przed urząd policyjny, z konia spadały płaty białej piany. Na niewielkiej werandzie siedział rozparty w krześle stary sługa szeryfa, pełniący jednocześnie obowiązki posłańca i, w razie czego, zastępcy swego pana.

— Czy mogłabym się widzieć z szeryfem?

— Wielmożna pani chciałaby się widzieć z szeryfem? — zdumiał się stary, spychając kapelusz na tył łysej głowy. — Jakto, przecież jest na ranczy u wielmożnych państwa!

— Ależ — zniecierpliwiła się pułkownikowa — wiecie, że już od nas wyjechał. Musiał tutaj wrócić.

— Nie pokazał mi się na oczy.

— Wrócił tutaj, do urzędu, i musieliście go widzieć — upierała się.

— Śpię w pokoju od tyłu — odpowiedział stary. — Jeżeliby mysz weszła przez werandę, a jabym nie usłyszał, to jestem kiep!

Pani Mackay patrzyła na niego w wielkim oszołomieniu. On patrzył na nią, również zbity z tropu, lecz pełen śmiesznie dobrych chęci.

— Proszę mi powiedzieć... — odezwała się pierwsza pani Mackay. — Szeryf ma w biurze dużo papierów z wiadomościami o przestępcach, prawda?

— W wielkim biurku leżą całe naręcza, proszę wielmożnej pani — rzekł stary, rad, że może powiedzieć coś pewnego. — Jest tego, jest... Fotografie z napisami na odwrocie, listy, papiery... Nie chce się wierzyć, żeby tyle szumowin gospodarowało między narodem.

Pułkownikowej zakręciło się w głowie. Bo przecież mając do rozporządzenia tak obfity materiał, szeryf nie jechałby gdzie indziej szukać potwierdzenia swoich podejrzeń co do Consalva?

A jednak nie przyjechał!

Zawróciła konia i pojechała do domu bez pośpiechu, zastanawiając się po drodze nad dziwną zagadką. Jak daleki dzwonek pobrzękiwały jej w mózgu ciągle te same słowa: Trzeba coś zrobić! Trzeba coś zrobić! Ale czegóż mogła dokonać sama jedna?

Mogła niby powiedzieć mężowi, co widziała, ale wiedziała, coby z tego wynikło — starcie między pułkownikiem i Consalvem — grzmiąca tyrada męża — szczere przyznanie się Mary — odjazd Consalva — ucieczka Mary do panieńskiego pokoju...

A potem dobry Bóg, który się czasami lituje nad śmiertelnikami, przyszedłby jej może z pomocą w tej żałosnej tajemniczej gmatwaninie, bo niewątpliwie Mary nie dałaby się zniechęcić do człowieka, którego sobie wybrała na męża, i to do takiego człowieka jak senor Consalvo.

Ale żeby jej jakoś otworzyć oczy na jego kłamliwe życie, awanturniczą żyłkę, gotowość na wszystko... Nie, pułkownikowa czuła, że zdemaskowanie Consalva przyniosłoby Mary radość, któraby przeważyła nad podejrzeniami i zdumieniem. Bo jeżeli go mogła kochać jako tchórza, to co mogłoby ją do niego rozczarować?

Krótko mówiąc, jedno tylko było wyjście z kłopotu: umieścić bezpiecznie senora Consalvo za kratami więzienia. — Mary mogłaby mu ślubować wierność na swobodzie. Pani Mackay była skłonna zaufać znienawidzonemu od męża, unicestwiającemu wprędce wszelkie więzy duchowi dwudziestego wieku, że podziałałby i na córkę.

Dobiła do ranczy.

Musiała przede wszystkim znaleźć szeryfa i rozwikłać tajemnicę jego zniknięcia. Nie było wykluczone, że pojechał prosto do stolicy stanu, celem zajrzenia do tamtejszego archiwum kryminalnego, ale zawsze pozostawała wątpliwość, dlaczego nie zawadził wpierw o swoje miasto, o swoje archiwum.

Naturalnym biegiem rzeczy pani Mackay zatrzymała się myślą na ostatnim ogniwie wiadomości o szeryfie: na kartce z notesu, którą otrzymała pocztą.

C. d. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito czcionkami z linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".

Sklep Żelazny

ST. KRYWULT

Częstochowa, Aleja 25.
Telefon 16-67.

Posiada na składzie w dużym wyborze naczynia kuchenne aluminiowe i emaljowane, wyży maczki, wanny, balje, nakrycia stołowe, oraz wyłącznie sprzedaż zasłon okiennych z kartonu.
Ceny niskie.

F-ma W. Janikowski

Częstochowa, ul. Gen. Dąbrowskiego 5
(tel. 12-56) ul. N. M. P. (II Aleja) 37.
POLECA w wielkim wyborze: Mąkę pszenną, towary korzenne, kolonialne, oraz delikatesy.
PO CENACH NISKICH.

A jednak wszyscy się przekonali, że najtaniej można nabyć bieliznę wykwintną damską, męską i dziecięcą. Duży wybór pończoch, Bluzki i drobna galanterja
FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

K. ZĄBKOWSKA

II-ga Aleja Nr. 21.
w podwórzu prawa oficyna.
oraz materiały na ubrania

Wszystkie Panie
które dbają o podniesienie swojej prezencji kupują
KAPELUSZE u

ZOFII WITKOWSKIEJ

Częstochowa, ulica N. P. Maryi 18.

STOWARZYSZENIE SPÓŁDZIELCZE

„RZEMIEŚLNIK"

I ALEJA 12, TEL. 15-83.

Posiada na składzie:
narzędzia rzemieślnicze, naczynia kuchenne i inne wyroby żelazne.

Najlepsze gatunki
POKOSTU, FARB I LAKIERÓW
kupić można tylko w firmie

A. ŻYKWIŃSKA i S-ka

Częstochowa, N. Maryi Panny 16.
oraz desenie i pendzle malarskie.

SKLEP I PRACOWNIA wykwintnego obuwia własnego wyrobu

M. LICHAŃSKI

w Częstochowie, ul. N. Maryi Panny № 50.
Polecam obuwie: męskie, damskie i dziecinne.
Specjalność: buty dla wojskowych i młodzieży szkolnej.
Na składzie znajdują się stale ostatnie nowości! Ceny b. przystępne.

UŻYWAJCIE

jedno z najlepszych MYDEŁ chrześcijańskiej firmy

„ZGODA"

J. PAWŁOWSKI w Częstochowie,
ul. Focha 53, tel. № 1046. P. K. O. 37.068.

Duży wybór BIELIZNY damskiej, męskiej i dziecinnej, POŃCZOCHY, skarpety własnego wyrobu oraz PARASOLE damskie, męskie w firmie:

K. MAJEWSKI

ul. Najśw. Maryi Panny 24.

Świeżo otwarty magazyn ubiorów męskich i szkolnych p. n.
CHRZEŚCIJAŃSKI

Sklep Odzieżowy

Narutowicza L 1.
Poleca się uwadze Szanownej Publiczności. Ceny bardzo niskie.

Światowej sławy SAMOCHODY
marki „AERO"
od zł. 5.700.
Przedstawicielstwo-Sosnowiec
ul. Orla 2, tel. 624-29.
Informacji udziela Sierakowski Jan
Częstochowa, Aleja Kościuszki 15.

Ostrzeżenie przed kupnem towarów żydowskich.

Prowadzona systematycznie walka o unarodowienie handlu dewocjonalnego w Częstochowie, zmusiła nas do zastosowania różnych środków obronnych, aby kupiectwo i społeczeństwo uchronić przed zalewem towarów żydowskich.

Ostrzegamy więc wszystkich P. T. Kupców, aby kupowali towary tylko u Polaków i zaopatrzone niektóre z nich jak ramy w „znaczek ochronny".

Wszyscy P. T. Kupcy winni się jednocześnie zaopatrzyć w kolorowe tabliczki z widokiem Klasztoru „Tu Towary Chrześcijańskie".

Komunikujemy, że sprzedaż „Tabliczek" oraz znaczków ochronnych odbywa się w sklepie p. Edwarda Jędrzejczyka ul. Siedmiu Kamienic L. 27.

Sekcja Dewocjonalistów przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

Szczęście dziecka zależy od ciebie od wczesnego dzieciństwa ucz je oszczędzać.

K.K.O.

powiatu częstochowskiego
Częstochowa, ul. Najśw. M. P. 19
(dom własny)
przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego, wydaje skarbonki

Chrześcijańska Hurtownia spożywczo-kolonialna

„KUPIEC"

Spółka z ogr. odpow.
w Częstochowie, Ogrodowa 8.
Telefon Nr. 21-90.

Posiada stale na składzie dla PP. Kupców
mąki pszenne w wielkim wyborze. Śledzie we wszystkich gatunkach oraz wszelkie artykuły spożywczo-kolonialne. Wielki wybór cukrów i czekolad. SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA.

ZAKŁAD KOTLARSKI

FANCISZKA RAKA

w Częstochowie, ulica Wilsona 40.
Wykonywa wszelkie roboty kotlarskie jak: urządzenia kąpielowe z bojlerów, piece do wanien, wanny przyrządy dla aptek, aparaty destylacyjne, kotły, wszelkie naczynia miedziane, żelazne, rury proste i fasonowe oraz spawanie wszelkich metali. Naczynia kuchenne, reperacja i pobielanie takowych.
Ceny możliwie umiarkowane.

DOBRY TOWAR, PIĘKNY KRÓJ, NISKIE CENY
w Chrześcijańskim magazynie „zadowolonych klientów"

S. KANIA

ULICA PIŁSUDSKIEGO Nr. 11
na przeciw dworca kolejowego.
W dużym wyborze ubiory i płaszcze damskie, męskie i gimnazjalne.
Pierwszorzędne wykonanie obstalunków z własnych i powierzonych materjałów.

Najwytworniejszy Chrześcijański lokal

RESTAURACJA przy Hotelu „Polonia"

pod kierownictwem Wł. BULSKIEGO
Kuchnia pierwszorzędna. Duży wybór trunków krajowych i zagranicznych.
Od 1-go MAJA rozpoczyna KONCERTY
znakomity zespół muzyczny J. Milczarek.
Koncerty codziennie podczas obiadu, dancing towarzyski wiecz.

„BAŁTYK"

Chrześcijańska Fabryka Surogatów Kawowych i Cykorii
Franciszek Kostrzewski, Grudziądz
Poleca najlepszą mieszankę kawową, mieszankę czekoladową i Cykorię „Bałtyk" oraz na sezon letni szlachetny i orzeźwiający napój „PIWOLA BAŁTYK".

Handel Win, Wódek i Towarów Kolonjalno-Spożyw.

W. SIWCZYŃSKA Al. Wolności 44 (dom Księcia).
Poleca towary w wielkim wyborze w najwyższych gatunkach po cenach zniżonych.
Wielki wybór mydła.

BINOKLE i okulary ze szkłami najlepszych fabryk, ściśle dostosowane podług recept pp. okulistów, LORNETKI polowe, barometry, termometry pokojowe i lekarskie. APARATY fotograficzne znanych firm, klisze, papiery, błony. Wyroby stalowe. Latarki elektryczne, żarówki, baterie, poleca

K. SOCZEK

OPTYK DYPLOM.
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 16 — tel. 23-23.
CENY NISKIE.

Wytwórnia Mebli Nowoczesnych

ANTONI SĄCIŃSKI

Wykonuje wszelkiego rodzaju meble na zamówienia według najnowszych żurnali krajowych i zagranicznych, po cenach b. przystępnych.
Warunki do omówienia. Wykonanie solidne z najlepszych materiałów. Trwałość gwarantowana. Częstochowa, N. M. Panny Nr. 21

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia gorsetów

„Celina"

ul. Dąbrowskiego Nr. 5 m. 1.

HURTOWNIA

JANA WALASZCZYKA

NOWY RYNEK № 12.
Poleca cukry i czekolady pierwszorzędnych firm wciąż świeże, oraz artykuły spożywczo-kolonialne.
Po cenach ściśle hurtowych.

WYTWÓRNIA
Instrumentów Muzycznych Dętych

ADAM
DYAKOWSKI i S-ka
Częstochowa, II Aleja 32.
Przyjmuje roboty obstalunkowe oraz przeróbki i reperacje takowych i strojenie.

ZAKŁAD OGRODNICZY

J. KUREK

ul. Śląska 12/16 vis a vis poczty
Poleca po cenach najniższych duży wybór roślin kwitnących i zielonych. Dekoracje roślinne na różne uroczystości oraz nasiona. Bukiety ślubne, imieninowe kosze i żardiniery. Wieńce z żywych i suchych kwiatów z szarfami. Różne kwiaty do ubierania balkonów.

Firma ĆMIELÓW
II-ga Aleja 42.
Poleca w dużym wyborze Porcelanę, Szkło, Platery, Łóżka żelazne, Umywalnie, Naczynia kuchenne aluminjowe. Duży wybór galanterii. Ceny przystępne

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY

Piotr Dębski

Piłsudskiego 21.
Telefon 20-89.

CUKIERNIA

Z. GOSPODAREK

ul. Gen. Gąbrowskiego Nr. 5 tel. 12-57.
Poleca znane ze swej dobroci:
ciastka, herbatniki, babki, placki, torty, oraz cukry, czekolady pierwszorzędnych firm.

»FOTOCYNK«

FRANCISZEK FLORKIEWICZ
ZAKŁAD CHEMIGRAFICZNY
DLA WYROBU KLISZ DRUKARSKICH
KRAKOW, MIKOŁAJSKA 6
TELEFON NR. 112-74 — SKRYTKA POCZTOWA 292